Nr. 264. Sobota, 16 Listopada 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. -- Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 3[illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 8[illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najw. postanowieniem z dnia 8 listopada b. r., sekretarzowi powiatowemu przy starostwie we Lwowie, Edwardowi Zawistowskiemu, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

JE. Pan Namiestnik zamianował sierżanta c. i k. 89 pułku piechoty w Jarosławiu, Franciszka Wieczorka, i podoficera rachunkowego I klasy przy c. i k. 15 pułku piechoty we Lwowie, Juliana Węglińskiego, prowizorycznymi kancelistami c. k. Namiestnictwa, przeznaczając Węglińskiego równocześnie do służby przy c. k. starostwie w Kałuszu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 listopada.

Otwarta we wtorek nowa sesya parlamentarna we Francyi przyszła do skutku wśród okoliczności, które zmieniły nietylko zewnętrzną fizyognomię Izby, ale także i stosunki i usposobienia całej ludności. Obawy, niepokojące stronnictwo republikańskie, ażeby wybryki anarchistyczne, popierane przez boulanżyzm, nie odnowiły się, przestały być groźnemi po wyborach, odżyły jednak na nowo w samym dniu otwarcia Izby. Świadczyły o tem bardzo wszechstronne zarządzenia środków ostrożności w Paryżu. Jakoż nie obeszło się bez małych skandalów, ale tak poziomych i tak nikogo nie interesujących, że Izba o nich zupełnie nie wiedziała, ulica zaś tylko o tyle, o ile kilkudziesięciu świadków mogło widzieć, iż dyrektor policyi musiał osobiście aresztować posła, p. Déroulède, na gorącym uczynku oporu władzy bezpieczeństwa. Scena ta była zaledwo bladem echem owych zajść, których widownią bywał Paryż, gdy kilkunastu niezadowolonych opozycyonistów pragnęło agitacyę przenieść z parlamentu na ulicę.

Bardzo także odmiennie przedstawiło się liczne zgromadzenie deputowanych na tem pierwszem posiedzeniu. Przedewszystkiem ubyło kilku znanych przewódców, powtóre znalazło się wielu, gdyż około dwustu deputowanych, którzy po raz pierwszy występują na arenie życia publicznego i parlamentarnego. Po trzecie zauważano powszechnie, że prawica zachowywała się nadzwyczajnie spokojnie, że z lewicy nie widać także chęci do prowokacyi i że w ogóle zapanował duch, jeźli nie pojednawczy, bo o tem z góry przesądzać niepodobna, to duch bądź co bądź umiarkowania. Wielu posłów, mowią, to ludzie nieznani, nie wybitni, ale właśnie wyborem takich ludzi dowiedli wyborcy, że pragną, aby ciało prawodawcze zajęło się tylko interesami kraju, że chcą spokoju, ale nie stare polityczych i frakcyjnych. Wyrazem tego umiarkowania było i zagajenie parlamentu przez prezydenta, któremu z wieku przypadło to honorowe zadanie. Sędziwy Blanc w krótkiej przemowie ostrzegał, ażeby Izba nie popadła w dawne błędy, ażeby pomnąc na powodzenie wystawy i w pragnieniu pozyskania dobrej opinii w Europie, rozwinęła pracę pożyteczną dla kraju. Nakoniec wzywał do jedności, zaniechania sporów partyjnych i do pracy w duchu postępowym. Wybrany na tem posiedzeniu prezydentem Floquet, w krótkiem przemówieniu nakreślił najbliższe i najważniejsze na razie zadania Izby. W ciągu krótkiej tej przemowy dały się słyszeć także oklaski z prawicy. Od bezstronności i sprawiedliwości przy sprawdzaniu wyborów, której konieczność wykazał w swem inauguracyjnem przemówieniu prezydent, zależy w istocie bardzo wiele. Mniemają bowiem, że jeżeli większość republikańska, w której ręku spoczywa sytuacya, nie zechce być bezwzględną, jeżeli okaże nie tylko bezstronność, ale i wyrozumiałość, ułatwi tem drogę powrotu na grunt konstytucyjny umiarkowanym członkom prawicy; mściwość natomiast i szykany, których niejednokrotnie dopuszczała się partya radykalna, zagrodziłyby drogę żywiołom konserwatywnym i popchnęły je do antagonizmu, z którego wyniknąćby musiały ponowne walki i starcia polityczne.

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna kraj. odbyła posiedzenie dnia 4 b. m. na którem załatwiła następujące sprawy:

I. Przeniesiono w stały stan spoczynku Andrzeja Fydę, nauczyciela szkoły ludowej w Brusniku.

II. Przyznano trzeci dodatek pięcioletni profesorowi c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, Feliksowi Węgrzynowi.

III. Udzielono Teofilowi Erbanowi, suplentowi gimnazyum w Kołomyi czterotygodniowego urlopu.

IV. Wyłączono gminy Górna wieś i Dolna wieś ze związku szkoły w Myślenicach, i zorganizowano w Dolnej wsi szkołę etatową, a w Górnej szkołę filialną; zorganizowano filialne szkoły w Protesach (pow. Żydaczów), Horożanie małej (pow. Rudki) i w Skopowie (pow. Przemyśl).

V. Poruczono naukę kaligrafii w gimnazyum w Wadowicach, nauczycielowi Bronisławowi Mrawińczycowi, a naukę gimnastyki w gimnazyum w Samborze, profesorowi Franciszkowi Nowosielskiemu.

VI. Załatwiono sprawozdania krajowych inspektorów z lustracyi gimnazyum w Nowym Sączu i szkół ludowych powiatu łańcuckiego, dąbrowskiego, myślenickiego, wadowickiego i żywieckiego.

VII. Zatwierdzono regulamin czynności c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kossowie.

VIII. Unormowano obliczenie cen książek szkolnych, wydawanych przez Zakład narodowy im. Ossolińskich, które to ceny obowiązywać mają na mocy kontraktu z dnia 26 maja 1889, począwszy od 1 stycznia 1890.

IX. W skutek sprawozdań z odbytych egzaminów dojrzałości, postanowiono przypomnieć gronom nauczycieli obowiązujące co do tych egzaminów przepisy, oraz wydać w zakresie własnym nowe za potrzebne uznane przepisy, odnoszące się szczególnie do kontroli i sposobu odbywania egzaminów dojrzałości.

Nadto postanowiono przedłożyć p. Ministrowi wyznań i oświecenia wnioski co do zmian niektórych przepisów odnoszących się do egzaminów dojrzałości.

Gawędy Londyńskie.

V.

Regent's Park, 9 listopada.

Jesteśmy tu w pełni księgarskiego żniwa jesiennego, a przyznać należy, iż plon tegoroczny jest nadzwyczaj obfity. Znajduję się w prawdziwym kłopocie, chcąc dać czytelnikowi jakie takie wyobrażenie o kolosalnem mnóstwie dzieł, wychodzących od paru tygodni codziennie na widok publiczny; dość powiedzieć, że jedna z trzydziestu kilku wielkich firm wydawniczych (Longmans, Green i S-ka) ogłosiła już przeszło ośmset dzieł nowych i oryginalnych, a ma w zapasie jeszcze dwa tysiące, które się ukażą przed Bożem Narodzeniem. Osobny potrzebaby poświęcić artykuł tutejszym warunkom wydawniczym — i obiecuję uczynić to niebawem; tymczasem zanurzam rękę w stosie najnowszych powieści i dobywam te, które uważam za najcelniejsze, a zarazem za najdosadniej cechujące ten rodzaj belletrystyki, jaki Anglicy przenoszą nad wszelki inny. Winienem atoli poprzedzić sprawozdanie słówkiem, którego zamilczeć nie zdołam.

Śmiało powiem, że z narodów stałego lądu, Francuzi najmniej mają pojęcia o współczesnej belletrystyce angielskiej — niezrównanie mniej nawet, niż o którejbądź innej. Powodów szukać wypada w ich narodowej wyłączności, w skrajnie odrębnym od anglo-saksońskiego geniuszu, wreszcie i w tej okoliczności, że piśmiennictwo jest u nich poprostu rzemiosłem kasty, podczas gdy w Anglii jest ono przedewszystkiem zajęciem chwil swobodnych, do którego siadają ludzie dobrze wychowani i wykształceni. Dużoby się dało wyciągnąć refleksyi z ostatniego orzeczenia, dosadnie też uzasadniającego etykę powieściopisarstwa tutejszego — a nadto, stosującego się w wysokim stopniu do naszych własnych, polskich powieści i ich autorów. W tej chwili mam tylko na celu wykazanie grubej nieznajomości powieściopisarstwa angielskiego, panującej we Francyi, a mimo to dyktującej tamtejszym dziennikarzom artykuły krytyczne — które przedostają się do odległych krajów Europy i tam uścielają pokłady opinii o tem, co i przez kogo się tu pisze! Niedawno, po zgonie autora „Kobiety w Bieli", prasa paryska oświadczyła, niemal jednogłośnie, że w osobie Wilkie Collins'a zeszedł ze świata ostatni wielki pisarz Anglii. A więc, wypadałoby mniemać, że zmarły był największym swego czasu pisarzem angielskim, że po nim zostają tu już tylko miernoty. Nie położyłem tu sobie zadania wyznaczyć Wilkie Collins'owi odpowiedniego miejsca w zastępie powieściopisarzy; grzeszę w obec niego wielkiem uwielbieniem i opinią swą o nadzwyczajnym jego talencie, jego sumienności i pracowitości miałem sposobność wyrobić bliżej nieodżałowanego mistrza, aniżeli dziś mi pisać wypada — ale ani przekonania te, ani względy nie każą wyrażać się inaczej o francuskich panegirykach, na cześć jego głoszonych, jak, że je ogłoszono na wiatr, z grubą nieznajomością dzieł Collius'a — z grubą niezajomością żyjących jego kolegów — z prawdziwie galijską *nonchalance*, obojętnością na fakt i sąd czytelnika.

W wymaganiach krytycznego sądu Anglików, dużo widzę analogii z wymaganiami naszych własnych krytyków poważnych i wytrawnej publiczności — mianowicie pod względem utylitarnym. Czytelnik tutejszy daleko mniej dba o wrażenia, aniżeli o korzyść pozytywną, umysłową; szuka przedewszystkiem sumiennej i zdrowej logiki — w powieściowej fabule; nie znosi płytkości, chce śledzić nić analityczną i być przekonanym, że taki a taki charakter *is not far fetched*, nie jest „egzotyczny"; jednem słowem lubi Anglik czytający stawiać się w roli danego charakteru i porównywać akcyę pisaną z akcyą odczuwaną — a po za tem szuka chciwie użytecznych informacyi. Zeszłe pokolenie miało pisarza, który ten smak narodowy zadowalał genialnie: był nim William Makepeace Thackeray, prawie zupełnie nieznany na stałym lądzie, którego dzieła znajdują się dziś obok Biblii i Szekspira w każdej angielskiej rodzinie. Współczesne pokolenie ma Stevenson'a, Waltera Besant'a, Anstey'a, Crawford'a — panie: Ednę Lyall, Oliphant, Ritę (Miss Thackeray), Vernon — by wymienić tylko osobistości najwybitniejsze. Czemuż ląd stały zna powieściopisarzy niższego rzędu: Smart'a, Trollope'a, panie: Braddon, Broughton, Ouidę (de la Ramée) — a o tamtych słyszy zaledwie? W krajach polskich, o pierwszorzędne utwory angielskie niezmiernie jest trudno: są one drogie do nabycia, a do przekładu wymagają bezwarunkowo dwóch rzeczy: wysokiego wykształcenia i gruntownej znajomości Anglii i Anglików.

Spróbuję dziś zaznajomić czytelnika z jednym z najznakomitszych powieściopisarzy i z jego świeżem dziełem*). Marion Crawford nie należy do płodnych pisarzy — za to odznacza się grubą sumiennością i pracowitością. Żyje dziś we Włoszech i tam— otoczony podobno przepychem królewskiej fortuny, oddaje się studyom przeszłości niektórych wielkich rodzin. Przed paru laty, ogłosił pierwszy owoc tej pracy, w powieści „Saracinesca"; dziś wydał trzytomowy ciąg dalszy dziejów jednego domu, p. t. „Sant' Ilario", wtajemniczając czytelnika w kronikę familijną rzymskiej rodziny przed upadkiem władzy papieskiej. Bohater i bohaterka pierwszej powieści — Don Giovanni i Corona — zajmują toż samo miejsce w ostatniej; znajdujemy ich po ślubie, żyjących patryarchalnym Rzymian obyczajem, pod dachem Saracineski, noszących książęcy tytuł Sant' Ilario. Crawford przywiódł na widownię nową parę kochanków: Anastazego Gouache, artystę-malarza francuskiego, z pułku żuawów generała Charette — i Faustynę Montevarchi, najmłodszą córkę księcia tegoż nazwiska; lecz Giovanni i Corona pozostają głównemi figurami powieści — uwagę naszą zajmuje przedewszystkiem szczęście ich małżeńskiego pożycia, kapryśny los ich przeznaczenia. W samym początku, książę Montevarchi z Faustyną najeżdżają swemi końmi Anastazego, zabierają zranionego do powozu i pielęgnują w domu. Wypadek ten otwiera młodemu Francuzowi wrota miłości — a nam, bramę pałacu Montevarchi; i tu otóż odkrywa nam autor jednę z najwięcej charakterystycznych stron familijnego pożycia wielko-rzymskiej rodziny współczesnej:

„Życie pałacowe Montevarchich było urządzone na zasadach patryarchalnych, niegdyś w ogólnem zastosowaniu nad Tybrem, istniejących do dziś dnia, w 20 lat po wypadku Gouache'a. Pałac był ogromnym, kwadratowym gmachem, dającym z frontu i z tyłu na dwie ulice, z dziedzińcami wewnątrz. Na parterze były stajnie, wozownie, kuchnie i niezliczone oficyny; wyżej znajdowało się pół-piętrze, zwane *mezzanino* — po francuzku, *entresol* — a mieszczące pokoje nieżonatych synów domu, kapelana i dwóch czy trzech guwernerów wnucząt Montevarchi. Po nad *mezzanino*, było główne piętro, *piano nobile*, z komnatami księcia i księżny, salą bankietową i długim szeregiem salonów w perspektywie. Tutaj, w olbrzymim przedsion-

*) Sant' Ilario. By F. Marion Crawford. 3 vols. (Macmillan and Co. London 1889).

Z obecnej sytuacyi.

W artykule inspirowanym przesłanym z Berlina do *Magdeb. Ztg.* powiedziano, iż podczas zjazdu ks. Bismarcka z Ministrem hr. Kalnokym we Friedrichsruhe stwierdzono, że przymierze środkowe europejskie niema najmniejszego powodu do starania się o jakiekolwiek polityczne zmiany na półwyspie Bałkańskim. Z tego powodu ani mowy o tem być nie może, aby Turcya z porady Austryi chciała uczynić jaki krok w celu uznania legalności teraźniejszego stanu rzeczy w Bułgaryi. Car wie o tem, jest spokojny i pozostanie dalej w dotychczasowej wyczekującej pozycyi. Stosunki w Bułgaryi pozostawi się dalszemu rozwojowi bez wywierania z zewnątrz wpływu lub nacisku. Ks. Ferdynand, dopóki potrafi utrzymać w kraju spokój i porządek, będzie faktycznym panującym w Bułgaryi i Rumelii wschodniej. Milcząca zgoda sułtana trwać będzie dalej, bo sułtan, chociaż bez formalnego przystąpienia, należy rzeczywiście do europejskiej ligi pokojowej. Wizyta cesarza Wilhelma w Konstantynopolu jest stwierdzeniem tego stanu rzeczy. Inne państwa zaś, oprócz Turcyi, nie mają wcale prawa mieszać się na własną rękę w sprawę bułgarską.

W końcu powiedziano:

„Przywrócenie dobrej komitywy z Rossyą może się nam wydawać cennem, potęguje bowiem rzeczywiście widoki utrzymania nadal pokoju. Rozumie się jednak samo przez się, że naturalny i równością interesów spotęgowany sojusz przyjaźni Niemiec z Austryą nie może skutkiem tego w niczem doznać zmiany i nie doznał jej. W urzędowych przeto kołach austryackich nie było w tym względzie obawy ani na chwilę. O wyniku odwiedzin carskich w Berlinie zawiadomiono Wiedeń natychmiast i w formie jak najbardziej urzędowej. Kwestye, jakie z tego powodu było może załawić potrzeba, zostały w rozmowach w Friedrichsruhe między hr. Kalnokym, a ks. Bismarkiem uporządkowane w sposób dla obu stron porównie zadowalający. Dodajmy zarazem, że hr. Kalnoky, wracając z Friedrichsruhe, zatrzymał się umyślnie, choć na krótko w Berlinie, aby się w powyższym duchu wyrazić".

Korespondent z Konstantynopola do *Timesa* donosi, że cesarz Wilhelm podczas swego pobytu nad Bosforem nie dotykał wprawdzie spraw politycznych, lecz zato hr. Herbert Bismark odbywał konferencye, między innymi także z w. wezyrem. Korespondent zaręcza, iż na tej konferencyi roztrząsano obecne położenie i stwierdzono z zadowoleniem pokojowy charakter sytuacyi. Przytem hr. Bismark miał dodać, że Turcya, potrzebując pokoju więcej niż którekolwiek państwo, samą siłą faktów musi stanąć po stronie ligi pokojowej. Na to odparł w. wezyr, że Turcya od traktatu berlińskiego nie szczędziła ani trudów, ani ofiar, aby trzymać się polityki, jaką mocarstwa środkowej Europy nakreśliły, że usiłowania jej skierowane są do utrzymania z honorem całości państwa a więc zgodnie z temi mocarstwami, które tę zasadę uznają i jako zadanie wytknęły sobie utrzymanie pokoju.

Dotykając niejasnego stanu sprawy bułgarskiej zwrócił wezyr uwagę na niebezpieczeństwa, jakie ze sprawy bułgarskiej wyniknąć mogą. Na to miał odpowiedzieć hr. Bismark, że sprzymierzone mocarstwa środkowej Europy pod żadnym względem nie dopuszczą do zaburzenia istniejącego stanu rzeczy. Bułgarya zdobyła sobie stanowisko, które chroni ją od zwyczajnych domowych zawichrzeń — z wyjątkiem tych, które mogą powstać z poduszczeń zewnętrznych. Interesem powszechnym w Europie jest utrzymać teraźniejszy stan rzeczy dla ogólnego spokoju, dla dobra Bułgaryi — a bez ubliżenia praw i godności Turcyi.

Na tem kończy się sprawozdanie, za które — pisze *Fremdenblatt* — należy pozostawić wszelką odpowiedzialność korespondentowi zaręczającemu, iż czerpał szczegóły z dobrego źródła.

Z Sofii.

Przebieg sesyi zgromadzenia narodowego jest dotychczas zupełnie prawidłowy a przy wszystkich sposobnościach pokazuje się, iż stronnictwo rządowe ciągle jednakowo jest silnem.

Izba na bieżącej sesyi zajmie się między innemi przedłożeniem o służbie w armii. Nowa ustawa przedłuża służbę w wojsku do 45 roku życia (dotychczas granicą był wiek 45 lat). Cała armia zostanie podzieloną na wojska liniowe i obronę krajową pierwszego i drugiego powołania. Siłę pokojową armii oznacza ustawa na 1 procent całej ludności.

Dziennik *Rodolubec* (Patryota) wykazuje, że prawosławie w Bułgaryi zamiast podnosić się w miarę politycznego rozwoju kraju, owszem upada. Za rządów tureckich więcej budowano cerkwi i dziesięć razy więcej ludzi do nich uczęszczało. Ludzie wykształceni nie obchodzą świąt i mowami swemi zarażają prosty lud niewiarą. Klasztory stoją prawie całkiem pustkami, zaledwo tu i ówdzie jaki mnich pozostał, w wielu klasztorach niema ani jednego. W ogóle klasztory zamieniły się w hotele klimatyczne, do których się zamożne rodziny podczas upałów letnich zjeżdżają. Natomiast szerzy się masonizm, który głównie interesa żydów popiera

Z Francyi.

(Sytuacya).

Wtorkowy dzień krytyczny minął spokojnie i szczęśliwie, dzięki stanowczym zarządzeniom gabinetu, posiadającego w swem łonie tak energicznego ministra, jakim jest p. Constans. Bulanżyści ograniczyli się jedynie na wręczeniu Izbie protestu przeciw wyborowi dep. Joffrin, który miał mniej głosów od generała; zresztą zachowali się spokojnie, a ich naczelnik poprzestał na wygodnej i bezpiecznej manifestacyi t. j. na wydaniu z wygnania proklamacyi do ludu, która już dziś brzmi jak pusty ton nie wydający echa.

W Izbie również odbyło się wszystko spokojnie i poważnie, prócz jednej chyba niewinnej i naiwnej demonstracyi pana Christon. Nowy prezes Floquet, który już raz piastował tę godność, a potem był prezesem gabinetu otrzymał wszystkie republikańskie głosy mianowicie 348. Wiceprezydenci Périer i Develle należą do umiarkowanego odcienia stronnictwa. W ogóle Izby zostały otwarte pod dobrą wróżbą. Jak się zdaje większość republikańska zamierza prowadzić politykę pojednawczą i umiarkowaną oraz solidarnie popierać obecny rząd.

W przededniu zwołania Izb, odbyły się tak na prowincyi jak i w Paryżu polityczne zebrania. Na jednem z takich zebrań w Paryżu przemawiał Goblet dawny szef gabinetu i naczelnik radykałów, który przy obecnych wyborach nie został wybrany. P. Goblet odradzał powrót do dawnych grup, które tak osłabiały stronnictwa republikańskie w poprzedniej Izbie; większość powinna zdaniem mowcy wytworzyć dwa zwarte stronnictwa, mianowicie konserwatywne i postępowe, któreby naprzemian dochodziły do władzy. W końcu naszkicował on program prac, w którym rewizya konstytucyi stoi na odległym planie.

Dzienniki uważają tę mowę jako wymowną oznakę postępu idei umiarkowanych.

Kongres w sprawie zniesienia niewolnictwa.

Dnia 18 b. m. zbierają się w Brukseli reprezentanci wszystkich mocarstw europejskich na wspólne narady „w sprawie zniesienia niewolnictwa i handlu niewolnikami w Afryce." Prasa całego świata powitała kongres brukselski przychylnie, ponieważ spodziewa się po nim błogich owoców dla cywilizacyi i wolności, do których przystęp dotąd jeszcze bardzo znacznej części ludności afrykeńskiej zamknięty.

Jedynie tylko prasa francuska zajęła w obec kongresu brukselskiego stanowisko wyjątkowe. Oświadcza ona bez ogródki, że właściwym celem kongresu nie ma być tyle kwestya zniesienia niewolnictwa, ile nowy podział Afryki pod względem politycznym. Czy tak jest istotnie, okaże najbliższa przyszłość; tymczasem przemawiają pozory za zdaniem prasy francuskiej.

Ciekawe są pod tym względem dalsze uwagi prasy wspomnianej, które strzeszczone brzmią:

Już sama skwapliwość, z jaką poszczególne mocarstwa obesłały kongres brukselski, odbija dziwnie od widocznej niechęci, jaką te same mocarstwa okazały w obec kongresu zwołanego przez kardynała Lavigerie. Odezwa ostatniego nie nosiła wprawdzie tak oficyalnego charakteru, jak okólnik rządu belgijskiego, tymczasem dążył kardynał francuski do tych samych, co Belgia celów — Gdyby — tak konkluduje prasa francuska — mocarstwom zależało wyłącznie na celach filantropijnych, nie stało im nic na przeszkodzie obesłać kongres zwołany do Zurychu; widocznie więc dzisiaj, przy zwołaniu kongresu brukselskiego, gra wielką rolę wysoka polityka.

Nadto zwraca prasa paryska uwagę na to, że kongres brukselski zwołany został za inicyatywą rządu angielskiego. Anglia — tak wywodzi ona — nie ma w sprawie zniesienia niewolnictwa żadnego większego interesu od reszty mocarstw europejskich, co dowodzi, iż Anglia skorzystać chce z obrad kongresu jedynie w celach politycznych. Jak swego czasu kongres w sprawie państwa Kongo miał głównie na oku unormowanie granic krajów afrykańskich protektoratu niemieckiego, tak zdaniem prasy francuskiej dzisiaj kongres brukselski ma niejako ostatecznie usankcyonować nowe afrykańskie nabytki Anglii, Niemiec i Włoch.

Za prawdziwością tych słów przemawiać się zdaje w zupełności ostatnia mowa lorda Salisbury'ego na bankiecie u londyńskiego lord-majora. Lord Salisbury wspomniał w niej w serdecznych i pełnych wdzięczności wyrazach o zniesieniu niewolnictwa w Zanzibarze i o szlachetnych zadaniach kongresu brukselskiego; tymczasem połączył z tem także życzenia rządu angielskiego co do nowo nabytych krajów afrykańskich, a szczególnie co do kwestyi egipskiej. Bez wątpienia więc przypuścić można, iż Anglia z żądaniami temi wystąpi także na kongresie brukselskim, szczególnie że już dzisiaj pisma londyńskie w tej myśli przemawiają.

Po Anglii objawiają najwięcej interesu dla obrad kongresowych Niemcy i Włochy. I to tłumaczą pisma paryskie względami politycznemi, ponieważ tak Niemcom jak i Włochom chodzi przedewszystkiem o ostateczne uznanie krajów swego protektoratu, jeśli nie o jeszcze większe rozszerzenie ziem przez siebie nabytych. Tym sposobem dostałaby się obok sprawy zniesienia niewolnictwa także na porządek obrad kongresu kwestya zanzibarska i abisyńska, a może nawet kwestya panowania na morzu Śródziemnem.

---

ku, stał tronowy fotel na wzniesieniu, pod baldachinem, ozdobionym haftami i tarczą herbową w barwach niegdyś rażących, dziś przyjemnie spłowiałych do miększego tonu. Nad tem piętrem, znajdowały się pokoje synów żonatych, ich żon i dzieci; wreszcie w rozległych poddaszach spała służba. Licząc w przybliżeniu, pałac mieścił przeszło sto osób — żyjących pod absolutną i despotyczną władzą głowy domu, którą był Don Lotario Montevarchi, Principe Montevarchi, i jedyny spadkobierca 40-stu czy 50 ciu innych tytułów. Od woli jego i kaprysu zależał każdy czyn każdego domownika — począwszy od najstarszego syna i dziedzica, Duca di Bellegra, aż do Pietro Paolo, chłopca w służbie posługaczki podkucharza..."

„Stara księżna Montevarchi była angielką z urodzenia i wychowania, lecz 33-letnie życie w Rzymie, niemal zatarło wszelkie ślady jej narodowości. Ów wszystko przenikający wpływ, który tak wcześnie przetwarza w Rzymian cudzoziemców, skojarzonych małżeństwem z rodzinami rzymskiemi, uczynił swoje bardzo skutecznie. Wysoka szlachta rzymska, koligacąc się z głównemi familiami reszty Europy, straciła wiele cech włoskich; a jednak członkowie jej są daleko esencyonalniej Rzymianami, aniżeli czystej krwi Włosi warstw innych, żyjących tuż obok rzymskiej arystokracyi. Lady Gwendolina Fontenoy, wychodząc za Don Lotaryusza Montevarchi, w r. 1834, sądziła niezawodnie, iż dzieci jej wyrosną na Anglików i Angielki — i że dom mężowski nie będzie różnił się materyalnie od angielskiego w podobnych warunkach. Śmiała się na głos z postanowień ślubnego kontraktu tak szczegółowych, iż zabezpieczały jej one nawet przynajmniej dwie potrawy mięsne na obiad — z ekwiwalencyą na dzień postny — przejażdżkę, *trottata*, codzień — dwie nowe suknie co rok i pannę służącą. Gdy te i tym podobne zawarowania zostały przyjęte, posag jej — znaczny na owe czasy — przeszedł pod opiekę jej teścia; ona zaślubiła Don Lotaryusza, który natychmiast też wziął tytuł Duca di Belegra. Miodowy miesiąc skończył się na dwutygodniowym pobycie w willi Montevarchi, we Frascati — poczem nowożeńcy osiedlili się w familijnym pałacu, w Rzymie Zanim minął miesiąc, młoda duchessa przekonała się, że o zmianie istniejącego systemu patryarchalnego nie mogło być idei! Zrozumiała najprzód, że nigdy nie będzie mieć pięciu scudi swych własnych w kieszeni i że — jeżeli zapotrzebuje chusteczki lub pary pończoch, to wypadnie jej poprosić teścia nie tylko o pozwolenie nabycia tych potrzeb, lecz i o pieniądze, na ich opłatę! Przekonała się dalej, że, chcąc wypić filiżankę kawy, lub zjeść kawałek chleba z masłem po za godziną zwykłego posiłku, musiała dać odnośny rozkaz burgrabi — który wydatek ten nadzwyczajny wnosił do księgi, zupełnie jak w hotelu, i z końcem roku sumował wszystko... do pokrycia z dochodów posagu księżny! Młodszy brat jej męża, nie mając sam pieniędzy, nie mógł dostać w pałacu szklanki limonady — bez ojcowskiego pozwolenia."

Jednym z najlepiej wyrzeźbionych charakterów Crawford'a jest San Giacinto potomek starszej linii Saracinesca, która zrezygnowała była ze swych praw do familijnych włości i tytułów, San Giacinto rozpoczął karyerę życia jako oberżysta; dorobiwszy się atoli majątku, wrócił do Rzymu, by zająć miejsce należące się mu z rodu. Widzimy oberżystę wiodącego życie arystokraty rzymskiego — „jak gdyby nigdy nic" — z tą właśnie łatwością i prostotą nagięcia się do zmienionej sytuacyi, jaka, według autora, jest cechą wybitną rzymskiego charakteru. O charakterze włoskim w ogóle, znajdujemy tu ustęp nader ciekawy i — jeśli się nie mylę — zupełnie oryginalny:

„San Giacinto mawiał, że umiał być wszędzie na swem miejscu i że ta zaleta wyróżnia Włochów najszczególniej. Nie ma potrzeby rozumować nad przyczynami tego przymiotu. Ogół czytelników obconarodowych nie pojąłby ich, jak nie ma gruntownego pojęcia, czem są Włosi. Nie waham się powiedzieć, że — bez jednego wyjątku — każdy cudzoziemiec, prozaik czy poeta, który pisał o tym ludzie, miał o nim najbłędniejsze wyobrażenie. Orzeczenie to bardzo absolutne, zwłaszcza gdy się pomyśli, że mało jest najznakomitszych pisarzy współczesnych, którzyby nie wydali swego sądu o Włochach. Lecz do trafnego opisania narodu, nie geniusza potrzeba, tylko znajomości przedmiotu. Poeta widzi najczęściej w innych siebie samego, a nowożytny pisarz o Włoszech sądzi łatwo, że umie w sobie rozpoznawać innych. Konterfekt Włocha na umysłowej źrenicy cudzoziemca tak jest złudny, jak tegoż wizerunek własny, widziany na gładkiej powierzchni wklęsłego zwierciadła.... Zrozumieć Włochów może tylko człowiek zrodzony między nimi i wychowany; a i wtedy nawet, twardszy i hardy instynkt krwi północnej może oszukać badacza i wywieść go w pole daleko. Włoch jest stworzeniem niesłychanie pełnem prostoty, podzielającem zdanie strusia, który gdy głowę schowa uważa się całkiem w ukryciu. Cudzoziemcy wyrażają się surowo i ostro o włoskiej kłamliwości; dowodzi to jednakże, jak przejrzystą jest złuda. W samej rzeczy, fakt to dziwny, lecz zdarzający się bardzo często, że dwaj Włosi łgarze systematyczni wierzą jeden drugiemu, ku własnej ruinie, z dziecięcą wiarą — rzadką na Alp północy. Dowodzi to, mem zdaniem, że nieuczciwość przerosła ich leniwy umysł. Istotnie, oszukują się oni sami niemal tak często, jak im się udaje oszukać innych. W kraju, gdzie kłamstwo spotyka łatwo wiarę, nie ma widoku by łgarstwo wzrosło do szczytu sztuki. Dziwiłem się nieraz jak mogli ludzie w rodzaju n. p. Cezarego Borgia sidlić wrogów fortelami, które mieszkaniec północy odgadłby natychmiast i wyśmiał pogardliwie, jako igraszkę żaka! Posiadają Włosi zadziwiającą łatwość zastosowania się w życiu do wszelkich okoliczności — kiedy tylko, czyniąc to, mogą sobie oszczędzić kłopotu. Temperament sam nadaje się do tego, bo są oni ogólnie umiarkowani i wstrzemięźliwi, nie przyjmują nawyknień, z którychby się otrząść nie mogli na zawołanie. Chęć uniknienia nieprzyjemności robi ich najwięcej ugrzecznionym narodem; względem obcych odznaczają się uprzejmością, jeżeli przez nią mogą zrobić znajomość i spędzić czas mile. Dziwią się zarówno, gdy obcy podejrzywa, że się doń zbliżają w celu wyłudzenia pieniędzy, — i gdy się gniewa, że się dał oszukać. Żebrak uliczny wrzeszczy jak waryat, gdy mu odmówisz jałmużny — i nazywa cię głupcem w obec swych kompanów, gdy mu dasz miedziaka. Lokaj nazywa cię w duchu idyotą — i wylewa łzy wściekłości, gdy pan, cudzoziemiec, odkryje jego płytkie forteliki oszukańcze...."

Dopraszam się u czytelnika pobłażliwości na długie cytaty, podałem dwa ustępy z obszernej powieści, które dają wyobrażenie o poglądach Crawford'a i sposobie obrabiania tematu. Sam dramat powieści rozwija się normalnie, z mistrzowskiem ugrupowaniem wypadków, które spadają na aktorów i stawiają każdego z nich w polu samodzielnem — gdzie też każdy z nich boryka się ze swym problematem odpowiednio do swego charakteru. Uwagę czytelnika podsyca ciągła akcya do końca, tem ponętniej, że w trzech tomach nie ma ani jednego epizodu „sensacyjnego." Crawford obiecuje trzecią powieść, w której znajdziemy starą rodzinę rzymską wśród zmienionych okoliczności społeczno-politycznych — po r. 1870.

Edmund S. Naganowski.

KRONIKA

Lwów 15 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wołczków, w powiecie stanisławowskim, na urządzenie nowowybudowanej szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Poseł Stanisław hr. Badeni** zachorował przed kilkoma dniami. Choroba hr. Badeniego, który tak wybitny i żywy brał udział w pracach sejmowych jakoteż i w dyrekcyi propinacyjnej, wywołała zaniepokojenie w kołach parlamentarnych. Z przyjemnością możemy donieść licznym przyjaciołom i znajomym szanownego posła, że pacyent ma się trochę lepiej. Hr. Badeni musi jednak na razie wstrzymać się jeszcze przez jakiś czas od wszelkiej pracy umysłowej i dlatego złożył swój referat w komisyi budżetowej. Przy łożu chorego czuwają dr. Ziembicki (syn), dr. Jauda i dr. Machek.

— **Uroczystość św. Stanisława Kostki.** W niedzielę, 17 b. m. w kościele OO. Jezuitów przypada uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona Polski, szczególniejszego opiekuna miasta Lwowa, które ten młodziuchny a potężny święty tylokrotnie bronił od nieprzyjaciół i zachował od ognia i dżumy. Przed tym samym wizerunkiem św. Stanisława, który do dziś dnia widzimy w kościele Jezuickim, królowie nasi: Jan Kazimierz, Władysław IV, Jan Sobieski, St. Leszczyński, długie spędzali godziny na modlitwie za pomyślność królestwa swego. Pobożni ojcowie nasi przez trzy wieki nieśli prośby swoje do stóp św. Młodzieniaszka, szukając tu siły i pociechy. Magistrat miasta Lwowa wierny ślubowi uczynionemu w roku 1648, prawie bez przerwy, do dziś dnia bierze udział w tej uroczystości, w osobie prezydenta i radnych, którzy swą obecnością w czasie sumy stwierdzają, iż wiara przodków i przywiązanie ich do tego świętego rodaka nie ostygła z biegiem lat w sercu wdzięcznego narodu.

W dniu tym odprawi się summa pontyfikalna o godzinie pół do 11 z kazaniem, a po południu o godzinie pół do 5 uroczyste nieszpory z procesyą zakończą dzień poświęcony czci Opiekuna miasta Lwowa.

— **Pierwszy raut Koła literackiego**, urządzony wczoraj w nowozbudowanej sali, wypadł ku zupełnemu zadowoleniu licznych uczestników. Ochocze tańce, które nastąpiły po produkcyach muzykalnych i deklamacyjnych, trwały blisko do godziny 2 w nocy.

— **Fundacya ś. p. Kazimierza Klimowskiego** wejdzie niebawem w życie. Z fundacyi tej nadawane będą stypendya dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otrzymywać je mogą uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, niezamożni i zachowujący się nienagannie. Pierwszeństwo służy tym byłym uczniom Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy już uzyskali stopień akademicki i zamierzają habilitować się w tym Uniwersytecie. W braku takich kandydatów mogą być stypendya nadane uczniom, którzy są już przynajmniej na trzecim roku studyów. Stypendya wynoszą po 400 zł., mogą być jednak podniesione do 800 zł. Prawo rozdawnictwa przysługa senatowi akademickiemu w Krakowie, do niego też należy wnosić podania najpóźniej do d. 15 grudnia 1889 r.

— **Na fundacyę stypendyjną** im. Henryka Strzeleckiego złożyli dalej pp.: Rogoyski Witold 10 zł., Gniewoszowa Aniela 2 zł., Schupp Rod. 5 zł. 30 ct., Abgarowicz Józef 3 zł., Sym Ant. (hon. autors.) 3 zł. 10 ct., Niewiadomski Mac 1 zł., Andruszewicz Bol. 1 zł.; ze pośrednictwem: Lub. Lipińskiego 32 zł. 50 ct., Maur. Kożeńska 16 zł. 50 ct., Teod. Barbaszewskiego 7 zł., Kar Waltera 20 zł. 50 ct., Jana Ligmana 15 zł., Ant. Tobiaska 5 zł., Mich. Gottwalda 8 zł., Kar. Hetpera 17 zł. 90 ct. Fr. Trandy 5 zł., Kar. Hausera 9 zł., Czesł. Luxa 8 zł.; razem 169 zł. 80 ct. Poprzednio wykazano 1856 zł. 20 ct. Ogółem 2026 zł. Przy tej sposobności przypomina komitet wykonawczy, że termin zbierania składek na powyższą fundacyę kończy się z d. 31 grudnia i uprasza pp. delegatów i zbierających składki, ażeby raczyli zebrane dotąd już datki najspieszniej nadesłać wraz ze spisem ofiarodawców, a oryginalną listę składek wraz z ostatecznie zebraną kwotą nadesłać z końcem r. 1889 na ręce sekretarza i skarbnika komitetu p. Rom. Makarewicza we Lwowie, plac Chorążczyzny l. 4.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: 1) „Recepta na świerkry“, komedya w 1 akcie z hiszpańskiego, i 2) „Folwark Primerose“, komedya w 1 akcie ze śpiewami. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

— **Z Towarzystwa Bratniej pomocy** uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 19 z. m. wybrani zostali do zarządu: prezesem Julian Nowak, med.; wiceprezesem Franciszek Janczy, med.; kontrolorem Jacek Tyrała, fil.; skarbnikiem Kazimierz Kuszelewski, teol; sekretarzem Antoni Zoll, praw. W skład wydziału weszli: z teologii: Rottermund, Smietana; z prawa: Geisler, Kubicki, Sliwiński, Przeworski, Gottfried; z medycyny: Wąsowicz, Turnau, Teichmann, Szychulski, Kraus, Burtan, Newestiuk, Korolik, Müller, Habicht, Rogoyski; z filozofii: Troynar, Zapała.

— **Podpalacz.** Ilko Galanty, zarobnik, pochodzący z Laszek, przytrzymany tu onegdaj przez swego byłego służbodawcę Rubina Grüna, pod zarzutem kradzieży, zeznał w Policyi, że jest sprawcą podpalenia szopy, na szkodę tegoż Grüna dokonanego w nocy na 7 lutego b. r. pod l. 17 przy ulicy Korytnej. Obwiniono wówczas Fedka Nieboracia, parobka Grüna, iż pożar ten spowodował paleniem papierosów w tej szopie, za co go też tutejszy c. k. sąd powiatowy ukarał 24-godzinnym aresztem. Również zeznał Galanty, że w lipcu z. r. po odbyciu 8-miesięcznego więzienia przy wojsku, uwolniony, przyszedł do swego brata Kiryły Galantego, rolnika w Laszkach murowanych, prosząc go o przytułek; a gdy mu bratowa czyniła wyrzuty, podpalił dnia 4 lipca z. r. stodołę sąsiada Galantego, Jurka Sawki, wiedząc o tem, że płomienie ogarnąć muszą dom jego brata. Skutkiem tego pożaru poniósł Sawka szkodę 200 zł., zaś Galanty na 400 zł. Ilka Galantego oddano pod sąd.

— **Śmierć skutkiem opilstwa.** Wczoraj przed godziną 7 rano napotkał żandarm na łące za Żółkiewską rogatką skostniałe zwłoki mężczyzny, którego dwaj gospodarze z Malechowa poznali jako szewca Jędrzeja Gibla, rodem rzekomo z Doroszowa, liczącego lat około 40, który pracował w Malechowie a przedtem w Laszkach, i był notorycznym opojem. Według orzeczenia lekarza miejskiego dr. Wiktora, zmarł Gibla naturalną śmiercią podczas snu, skutkiem przemarznięcia, będąc w stanie nietrzeźwym. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

— **Policya przyaresztowała** znanych złodziei Alfreda Tomaszewskiego i Wawrzyńca Onyszkiewicza przy sprzedawaniu męskiego futra podróżnego, szopów, szarem suknem pokrytych, pochodzących z kradzieży.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrną chochelkę, znaczoną A. M., srebrną łyżkę dla dziecka, znaczoną ruskiemi literami JA i K. i srebrne sitko z drewnianą rączką znaczone M K, wart. 15 zł., z otwartej kuchni; futro męskie, szopy z kołnierzem bobrowym, pokryte bronzowem suknem, wartości 60 zł. —

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 15 listopada 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 14 do godziny 12 w południe dnia 15 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2·3), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (82 prc. wilgotności wzgląd.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2·5°C, najwyższa +5·6°C po południu, najniższa —0·8 C w nocy.

Uwaga: Wczoraj do godziny 9 było niebo pogodne, poczem się zupełnie zachmurzyło; dziś rano była mgła bardzo silna.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 780 do 775 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 778 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 15 do godz. 12 w południe dnia 16 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do —1°C, niebo będzie zachmurzone; względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Cała doba będzie mglista i chłodna.

— **W sprawie morderstwa** w Jarosławiu ogłosiła *Reichswehr* wiadomość, że przyaresztowani w Lublinie dwaj dezerterzy: Aleksy Kiszczak i Józef Schwenk, wykazali swoje „alibi“. Wiadomość ta, pisze *Gazeta Przemyska*, niezgodna jest z prawdą, gdyż dotąd nie mogły być sprawdzone szczegóły tłómaczenia się obu podejrzanych, ani też nie zostały przesłuchane wszystkie osoby, których zeznania na śledztwo wpływ wywrzeć mogą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, nagłą śmiercią radca ministeryalny Ludwik Hofmann, jeden z najzasłużeńszych urzędników w Ministerstwie skarbu, w którego prezydyum od wielu lat pracował.

W Buenos Ayres Wacław Rucz, wnuk Kazimierza Brodzińskiego, w 39 roku życia.

— **Uczczenie pamięci Przewalskiego.** Towarzystwo geograficzne w Petersburgu zebrało dotąd 3.337 rubli na ustanowienie nagrody imienia Przewalskiego i wybicie medalu na cześć słynnego podróżnika.

— **Karabin Giffarda**, który jest najbardziej sensacyjnym wynalazkiem ostatnich czasów, zbudowany jest zupełnie na podobieństwo dawnego tyou karabinów. Pod lufą, rzucającą pociski, umieszczona jest druga, blisko o połowę krótsza, w której znajdują się kule ze skroplonem wewnątrz powietrzem. Po każdym strzale — lepiej powiedzieć po każdem „dmuchnięciu“, kula z dolnej lufy wśliguje się w górną, za pomocą repetierowego mechanizmu, tu dziurawi ją stosowny przyrząd w rodzaju kurka, uwolnione z więzienia skroplone powietrze staje się napowrót gazem, którego wybuch wyrzuca pocisk z większą jeszcze siłą, niż to czynią znane dotąd wybuchowe materye. Działalność jest ta sama, bo jak dotąd siłę wyrzutową dla kuli stanowił gaz ze spalonego prochu, tak obecnie stanowi ją gaz ze skroplonego powietrza. Różnica jednak jest potężną. Przedewszystkiem nie ma prochu, który miał wagę i zdolność zamakania, nie ma ognia rozgrzewającego lufę i nie ma sadzy zanieczyszczającej też lufę. Nie ma też najmniejszego huku, dymu i śladu strzelaniny, nie ma szarpania przy strzale i nie traci się czasu na nabijanie za każdym razem. Przyłożywszy raz karabin do ramienia, strzelać, a raczej „dmuchać“ można, dopóki się dolna lufa nie opróżni, poczem odkręca się ją i zastępuje nową. Istnieją dotąd trzy modele karabinu Giffarda. Jeden na kule 6-cio milimetrowego kalibru — ten daje 300 strzałów na minutę bez przerwy. Drugi na kule 8-mio milimetrowe — dający „tylko“ 100 strzałów na minutę. Trzeci na kulę 12-to milimetrowe — dający najmniej, bo istotnie „tylko“ 50 strzałów na minutę. Ale i te ostatnie „tylko“ 50 cio strzałowe karabiny posiadają niezmierną nad innemi wyższość, wyrzucają bowiem na minutę o 35 kul więcej od wszystkich dotąd znanych narzędzi mordu i zniszczenia. Cały system Giffarda stosuje się też do armat. A przecież to jeszcze nie ostatnie słowo technicznych wynalazków, obliczanych specyalnie na niszczenie ludzką pomysłowością tego, co ludzka pomysłowość wytworzyć zdołała.

— **Stanley.** Według doniesień z Afryki, korespondent *New York Heralda* wyruszył z Zanzibaru z prowiantami dla Stanleya.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Hr. d' Hérisson, znany autor, wydał obecnie książkę p. n. *Journal de la campagne d' Italie* (1859), w której znajduje się mnóstwo ciekawych szczegółów dotąd nieznanych.

Pani Urguhart, wielka przyjaciółka Polski i Polaków, małżonka równie szczerego naszego przyjaciela i znakomitego pisarza Dawida Urguharta, zmarła w tych dniach. Wychowana w religii protestanckiej, przeszła już w późniejszym wieku na katolicyzm. Licząc lat 30 oddała rękę Dawidowi Urguhartowi. Obdarzona niezwykłą pamięcią, zdrowym sądem i wielkim darem oryentowania się, była swemu mężowi sekretarzem i prawą ręką. Po śmierci męża (1877 r.) cofnęła się w zacisze życia familijnego, poświęcając się wychowaniu dzieci; idąc jednak za popędem serca i śladami męża, wystąpiła kilka razy w obronie prawa i wolności w głośnych rozprawach jak „Zbójcy w Egipcie“ itd. P. Urguhart przed rokiem bawiła z dwiema córkami dłuższy czas w Krakowie.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z dnia 14 listopada.

(*L*) Przewodniczący, p. Mochnacki, odczytał pismo, zapraszające na solenne nabożeństwo, które w przyszłą niedzielę odbędzie się w kościele OO. Jezuitów, z powodu święta św. Stanisława Kostki, patrona Polski; oznajmił dalej pan prezydent, że preliminarz budżetu m. Lwowa na rok 1890, jest już uchwalony w magistracie, i uprasza poszczególne sekcye, ażeby zechciały wybrać swoich delegatów do komisyi budżetowej.

P. Ramułt wystosował interpelacyę w sprawie zaległości w magistracie. Podobną interpelacyę wystosował już dawniej, a p. prezydent odpowiedział, że istotnie zalegają sprawy dużo, ale siłami, jakiemi Magistrat obecnie rozporządza, restancye te wyrobione być nie mogą; potrzeba koniecznie pomnożyć personal urzędniczy. Tymczasem od roku wakuje posada po śp. Matkowskim, a Magistrat do tej chwili nie rozpisał konkursu. Interpelant zapytuje tedy p. prezydenta, dlaczego konkurs na opróżnioną posadę dotychczas nie został rozpisany, i dlaczego Magistrat nie przedkłada Radzie wykazu restancyj swoich, jak tego wymaga §. 19 instrukcyi.

P. prezydent odpowiada, że na powyższą interpelacyę da szczegółową odpowiedź na następnem posiedzeniu, ale już dzisiaj odeprzeć musi stanowczo twierdzenie interpelanta, jakoby Magistrat był obowiązany przedkładać Radzie wykazy zaległości. W Radzie zapadła wprawdzie dawniej uchwała, że mają być przedkładane wykazy restancyj, ale ta uchwała tyczyła się wyłącznie restancyj samej Rady, a nie restancyj Magistratu, które, jak wiadomo, tyczą się przeważnie poruczonego zakresu działania.

Z porządku dziennego załatwiła Rada kilka rekursów w sprawach budowniczych, a całe posiedzenie było wypełnione bardzo obszerną dyskusyą nad wnioskami sekcyi II w sprawie objęcia publicznych składów zbożowych we Lwowie, od Wydziału krajowego przez gminę m. Lwowa. W bardzo obszernym wywodzie przedstawił całą sprawę dr. Zgórski, w imieniu sekcyi II; dyskusya była bardzo ożywioną a brali w niej udział pp. Schmitt, Jonas, Swisterski, dr. Byk, Mikolasz, Syroczyński, dr. Dulęba, Heppe, dr. Marjański i Baczewski, a Rada po wysłuchaniu rozmaitych zdań, przyjęła następujące wnioski sekcyi II:

I.) Przesłane magistratowi reskryptem Wydziału krajowego z d. 14 czerwca 1889, punkta przedugodne, względnie warunki, pod jakiemi gmina m. Lwowa miałaby objąć na własność urządzane przez Wydział krajowy składy zbożowe, z obowiązkiem stałego, raz na zawsze, utrzymywania i powiększania tego zakładu, uznaje Rada za zbyt uciążliwe i oświadcza, że projektu wspomnianego za podstawę do traktowania sprawy bez jawnego narażenia meteryalnego interesu gminy przyjąć nie może.

II.) W obec przychylnej wszakże odpowiedzi Wydziału krajowego z d. 8 października r. b., nadesłanej na pismo Prezydenta miasta z d. 3go października r. b., postanawia Rada oświadczyć Wydziałowi, że zakład ten publiczny, w którego istnieniu upatruje doniosły pożytek tak dla dobra kraju, jakoteż dla miasta, chce objąć na własność gminy m. Lwowa lub też w zarząd gminy i przeto Reprezentacya miasta jest skłonną i gotową prowadzić z Wydziałem rokowania dalsze a to przez umocowaną do tego komisyę specyalną, gdyż porozumienie na tej drodze i ewentualnie możliwe ustępstwa wzajemne, najłatwiej doprowadzić mogą do celu zamierzonego.

III.) W następstwie tego postanowienia uchwaliła Rada do pertraktacyi z Wydziałem krajowym wybrać komisyę, złożoną z Prezydenta miasta, dziewięciu członków Rady i referenta magistratu — oraz upoważnić sekcyę II do ułożenia instrukcyi dla tej komisyi — z postanowieniami zadniczemi i wskazówkami szczegółowemi dla prowadzenia dalszych rokowań.

Do składu tej komisyi wybrała Rada pp.: dr. Zgórskiego, jako referenta, dr. Roszkowskiego, dr. Byka, Baczewskiego, Goląba, Markiewicza, Schayera, Tynieckiego i Mikolasza.

IV.) Projekt wzajemnego układu, ułożony na zasadach instrukcyą wskazanych, przyjęty przez Wydział krajowy, przedłożony zostanie Radzie miejskiej do uchwały stanowczej.

O zapadłych uchwałach Rady doniesie magistrat niezwłocznie Wydziałowi krajowemu i przedstawi prośbę o wdrożenie dalszych rokowań z komisyą dla sprawy ustanowioną.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

I.

Wadowice, 14 listopada.

(*h*) Od szeregu lat literatura ludowa wskazywała szkodliwość niezdrowej emigracyi ludu naszego; wskazywała, kto i w jaki sposób wywozi nasz lud, jakiego on wyzysku pada przytem ofiarą, jak marnuje bałamucony ojcowiznę i jak marnieje sam, jako niewolnik w plantacyach lub w kopalniach amerykańskich, albo też jako żebrak na ulicach większych miast amerykańskich. Bawiliśmy się, patrząc na „Emigracyę“ Anczyca, nie zrozumieliśmy na razie ostrzeżenia, z ambon tylko padały upomnienia słowa, które w obec wzmagającego się, a sztucznie szczepionego szału emigracyjnego pozostawały bezsilne. Jak dawniej buławy wiecowe, tak teraz zaraza emigracyjna szła od wsi do wsi. Olbrzymie przestrzenie ziemi, jakie za morzem obiecywano ludowi, nęciły go; ten lud tak pragnący posiadać ziemię-żywicielkę dostawał prawie zawrotu głowy na myśl, że tam będzie posiadał dziesiątki, setki morgów, gdy tu miał zaledwie zagony, a za bogaczy uważał właścicieli na kilku lub kilkunastu morgach. Jak w Królestwie zwrócono pożądliwość ludu na grunta dworskie, tak u nas zwrócono ją na grunta amerykańskie; lud gubił siebie, a rwał się do ziemi. Ta namiętność ludu była kopalnią złota dla mętnych żywiołów

Wioski przebiegać poczęli agenci, mówiący o morgach amerykańskich, agenci, których zadaniem było największy przysporzyć żywego towaru przewozowego okrętom, największy zysku sobie zapewnić. Jakich sztuk używano, jakich nie szczędzono zabiegów, ujawni proces, który dziś tu się rozpoczął — zasłonę uchyla akt oskarżenia, dziś odczytany.

Rozpatrzmy się w nim. Opowiada on nam i stwierdza materyałem dowodowym, obficie zebranym całą historyę choroby emigracyjnej, wykazuje środki używane przez agentów emigracyjnych, których główna kwatera i naczelnicy mieli siedzibę w Oświęcimiu. Ztąd trzymali oni nici całej zbrodniczej działalności, tu dopuszczali się nadużyć, za które pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej. Jak szkodliwą była ich działalność, dowodzą cyfry przytoczone na wstępie w akcie oskarżenia. I tak agencya emigracyjna hamburska w Oświęcimiu od 1 maja 1887 r. do 25 lipca 1888 r. wysłała do Ameryki 12.406 osób. Ile więc osób wysłano w ostatniem 10-leciu, gdy epidemia emigracyjna widoczną się stała, ile ziemi włościańskiej i po jakiej cenie przeszło w ręce obce, ilu padło ofiarą w Ameryce. Ta sama agencya w rzeczonym okresie wysłała 595.461 zł. za karty okrętowe towarzystwu żeglugi parowej. W tę kwotę nie wchodzi bynajmniej prowizya agencyi, nie wchodzi to, co wydobyto od emigranta począwszy od chwili, gdy się zdecydował na sprzedaż gruntu, aż do chwili, gdy znalazł jakąkolwiek pracę w Ameryce. Gdyby to wszystko tylko w przybliżeniu obliczyć, doszłoby się do kwoty przewyższającej milion w przeciągu jednego roku.

Kiedy w kraju między ludem wiejskim rozbudzono chęć do emigracyi, główny prąd jej płynął na Bogumin, Dziedzice i Oświęcim, jako punkta połączeń kolei austryackich z pruskiemi. Pierwsze agencye powstały w Boguminie na dworcu kolei przed lat szeregiem. Było ich dwie: jedna pod kierunkiem osławionego agenta emigracyjnego Alfreda Füchsla. Agencye te wszakże prowadziły tak zażartą walkę konkurencyjną, przytem dopuszczały się tak jaskrawych nadużyć, że musiano je zamknąć w roku 1887.

Na pierwszym planie stanął teraz Oświęcim, stanowiący zwłaszcza po wybudowaniu kolei transwersalnej główne centrum na szlaku emigracyjnym. Operował tu już w latach 1880, 1881 i 1882 restaurator kolejowy Juliusz Neumann, o którym akt oskarżenia powiada, iż należał do „najstarszych w branży emigracyjnej". Ów Neumann trudnił się sprzedażą zadatkowanych kart okrętowych wychodzcom i pobierał za to pewną prowizyę od każdej karty. Nie stwierdza akt oskarżenia, obiegają wszakże pogłoski, iż bywały dnie we wskazanych latach, w których Neumann sprzedawał po 100 przeszło kart okrętowych. Handel ten prowadził Neumann zupełnie jawnie i otwarcie w salach restauracyjnych dworca oświecimskiego. Wywiązywały się w tych salach przy handlu nieraz sceny gorszące, w skutek czego w październiku 1882 r. zakazała dyrekcya kolei północnej sprzedaży biletów okrętowych, jak w ogóle prowadzenia agencyi wychodźczej, a właściwie postawiła mu do wyboru, albo zaniechanie restauracyi, albo zaniechanie interesu emigracyjnego.

Neumann nie porzucił ani jednego, ani drugiego interesu, zatrzymał restauracyę, a agencyę wychodźczą zdał na Szymona Herza i Juliusza Löwenberga, który go przyjęli jako cichego wspólnika. W ten sposób po raz pierwszy występują na widownię główni oskarżeni. Trójka owa wiąże się natychmiast ze słynnym również agentem emigracyjnym oświecimskim Abrahamem Landererem, szwagrem jego Motlem Sadgerem, dalej z nowosądeckim agentem Wolfem Einhornem, z prowadzącym agencyę emigracyjną w Brodach, Jakóbem Klausnerem, wreszcie z krakowskimi agentami Arturem vel Aronem Landauem i Józefem Eintrachtem.

Tak doświadczeni agenci z różnych stron podali sobie ręce i rozpoczęli wspólną działalność, do której przystąpili: kontrolor urzędu cłowego w Oświęcimiu, sprawujący zarazem policyę pograniczną, oraz policyę obcych i podróżnych na dworcu kolejowym, Marceli Iwanicki, dalej kasyer osobowy kolei północnej w Oświęcimiu Edward Zopoth i portyer tejże kolei Herman Zeitinger. Spółka posiadała prócz tego cały zastęp agitatorów, jeżdżących po kraju i spełniających polecone sobie różnorakie czynności.

Cicha działalność agentów trwałaby więc od roku 1882, to jest od chwili, gdy Neumann musiał pozornie zrzec się interesu emigracyjnego, aż do kwietnia 1887 roku. Z tego czasu nie daje akt oskarżenia żadnych dat, bo widocznie spółka nie prowadziła ksiąg rachunkowych. Tak stały rzeczy do miesiąca kwietnia 1887 r., t. j. do czasu właściwego zorganizowania interesu agencyjnego. Reskryptami Namiestnictwa galicyjskiego z d. 14 marca 1887 i d. 9 września 1887 autoryzowaunym został Klausner jako agent dwóch towarzystw żeglugi parowej. Prawo agencyi, z siedzibą w Oświęcimiu i Brodach, rozciągało się na całą Galicyę.

Agencyę hamburską w Oświęcimiu otwarto w miesiącu kwietniu 1887 roku pod firmą Jakóba Klausnera. Jako zasadę postawili główni wspólnicy z równemi udziałami: Jakób Klausner, Szymon Herz, Juliusz Löwenberg, Artur Landau i Abraham Izak Landerer, że zyskiem dzielić się będą w równych częściach, inni zaś agenci i pomocnicy mieli otrzymywać pogłówne od każdego wychodźcy, inni wreszcie stałe pensye. A rozwinięcie akcyi wymagało bardzo licznego personalu.

Agencya otwarła swoją kancelaryę w parterze „Hotelu de Zator," dzierżawionego przez Szymona Herza, a położonego naprzeciw dworca kolei. Wspólnicy podzielili między siebie czynności, głównie zajmując się poruszaniem aparatu agencyjnego i najemniczego, obrabianiem wychodźców w kancelaryi, sprzedażą biletów okrętowych, odbieraniem pieniędzy za takowe i t. d. Herz i Löwenberg przebywali stale w Oświęcimiu i stale też trudnili się interesami agencyi. Ważne bardzo dla agencyi zadanie miał Landerer; on jako herszt agentów prowincyonalnych i naganiaczy, a zarazem jako główny pogromca szwarcowników, objeżdżał ruty kolejowe, kontrolował granicę, a nadto częstokroć wysyłanym bywał przez agencyę, aby jako emisaryusz jej i agitator propagował wychodźtwo i werbował do emigracyi.

Na usługach i żołdzie agencyi pozostawał cały aparat agentów, faktorów, pomocników, naganiaczy i spędzaczy, tak na miejscu, jak rozrzuconym po kraju.

Zorganizowawszy się w ten sposób, agencya urządziła także pomieszczenie dla wychodźców w byłym hotelu „de Zator," przeznaczając na ten cel szopy otoczone parkanem. W szopach tych ustawiono prycze, zasłane słomą.

Ważniejszą bez porównania była organizacya agencyi na zewnątrz. Już na wstępie wskazał akt oskarżenia, że wychodźtwo tak tłumnych mas ludności z Galicyi i Słowaczyzny nie było naturalnem następstwem przeludnienia, warunków ekonomicznych i warunków zarobkowania w kraju, lecz że emigracya podsycaną była propagandą, reklamą i sztuczkami agitatorskiemi, prowadzonemi przez agencyę.

Niemal w każdej gminie znalazł się pokątny agitator, co za wynagrodzeniem lub w widokach zarobku propagował emigracyę, a agencya sama rozsiewała po kraju i w północnych komitatach węgierskich druki i autografie reklamowe, plakaty, mapki kolejowe wskazujące drogę na Oświęcim i t. d. i t. d. Dowodem tego skonfiskowane w agencyi autografie reklamowe i mapki kolejowe. W Hamburgu, tak w biurze firmy „Spiro et Comp." jak również w domu kwaterunkowym Ludwika Friesa, w którym aż do odejścia okrętu umieszczano kwaterą wszystkich, przez agencyę oświęcimską wysłanych wychodźców, fabrykowano rzekomo imieniem tychże, w języku polskim, ruskim i narzeczu słowackiem listy dziękczynne wychodźców do agencyi oświęcimskiej, w których ciż z najgorętszą wdzięcznością i uznaniem dziękują Herzowi za dobrodziejstwo, iż za pośrednictwem agencyi jego tak dobrze i łatwo do Hamburga się dostali, a zarazem z największemi pochwałami wyrażają się o opiece i sposobie obchodzenia się z nimi, jakich w Hamburgu samym doznali. Listy te dziękczynne, dołączając do nich odpowiednią paczkę autografij reklamowanych i mapek kolejowych, wysyłała agencya oświecimska do rodzinnych gmin wychodźców, z wezwaniem, aby tak listy, jak również autografie i mapki kolejowe w celach propagandy w gminie rozpowszechniano. Przy rewizyi w agencyi oświecimskiej znaleziono jeszcze cenną kolekcyę takichże dokumentów. Że zaś listy te fabrykowane były w biurze firmy „Spiro et Comp." oraz w domu kwaterunkowym Friesa wynika z samej ich treści, ich szablonowej formy oraz z listu Samuela Blausteina do Klausnera z daty 18go września 1887 roku w którym znachodzi się następujący charakterystyczny ustęp: *Ich habe heute vor Abgang des Schiffes von mehreren Slovaken einen schönen Dankbrief an Herz schreiben lassen, worunter sich mehrere unterschreiben haben* i t. d. — Agencya hamburska w Oświęcimiu nie poprzestawała atoli na tem, lecz gdy ruch emigracyjny słabł i malał, wysyłała emisaryuszów swych, aby go niegodziwie propagandą i fortelami agitatorskimi podsycali. Do takichże misyj używano w pierwszym rzędzie Landerera i Zeitingera, a terenem najwdzięczniejszym dla propagandy emigracyjnej była Słowaczyzna. Tam też dwaj ci emisaryusze najruchliwszą rozwijali akcyę. Cennych w tym względzie ilustracyj dostarczają znów znalezione przy rewizyi korespondencye.

Niemniej ważnem zadaniem dla agencyi było osaczenie szlaków kolejowych i takie rozwinięcie na nich działalności, aby żaden wychodźca nie minął Oświęcimia. Uciekano się w tej mierze do ograniczenia wolności osobistej wychodźców. Niestety, jak akt oskarżenia wykazuje, na usługach agencyi byli niektórzy z urzędników, żandarmeryi i służby kolejowej.

Podamy w dalszym ciągu za aktem oskarżenia, jakich środków używała agencya na liniach kolejowych i jak wyzyskiwała wychodźców w Oświęcimiu.

II.

Akt oskarżenia szczegółowo, z największą dokładnością wykazuje, jak agencya emigracyjna w Oświęcimiu osaczyła szlaki kolejowe. Nie przejechał wychodźca żadną linią kolei, by go nie skierowano do rąk agencyi w Oświęcimiu. Czuwali nad tem naczelnicy niektórych stacyj, czuwali angażowani kasyerzy osobowi, czuwała żandarmerya, czuwali konduktorowie, pilnowała służba kolejowa, wreszcie, wykonywali nad całym aparatem kontrolę sami wspólnicy agencyi, objeżdżając linie kolejowe. Wszyscy wymienieni byli na usługach agencyi za wynagrodzeuiem, otrzymywanem albo miesięcznie, albo od głowy wychodźcy.

Oto, jaki obrazek z osaczenia linij kolejowych podaje Akt oskarżenia:

„Jedną z najważniejszych stacyj kolejowych dla agencyi hamburskiej w Oświęcimiu była stacya kolei transwersalnej w Suchej. Do stacyi tej dyrygowano wychodźców, jak to już poprzód wspomniano, ze Stróżów i Nowego Sącza, a więc cały kontyngens wychodźców, dążących z Galicyi koleją transwersalną; nadto przybywali do Suchej koleją z Chabówki wychodźcy z Nowotarszczyzny, a wreszcie prowadziła do Suchej druga ruta kolejowa ze Słowaczyzny. Chcąc przekroczyć granicę pruską, mogli wychodźcy dwojaką rutą dostać się z Suchej na terytoryum pruskie, a mianowicie: mogli obrać drugę na Skawinę, względnie Podgórze do Oświęcima, lub też drugą rutą na Żywiec, Białę, Dziedzice do Mysłowic się dostać.

„Druga ta ruta była nawet znacznie krótsza, podczas gdy droga na Skawinę, względnie Podgórze do Oświęcima wymagała objażdżki. Wychodźcy, puszczający się drogą na Żywiec, Białę, Dziedzice, byli oczywiście tem samem straceni dla agencyi oświęcimskiej, gdyż z ominięciem Oświęcimia dostawali się na terytoryum pruskie i kupowali bilet okrętowy w mieście portowem.

„Ruta rzeczona na Żywiec, Białę, Dziedzice zaprzepaszczała więc interes agencyi oświęcimskiej. Chodziło więc o to, aby wychodźcom, chcącym z Suchej, z ominięciem Oświęcima, udać się na Żywiec, Dziedzice do Mysłowic, drogę tę zagrodzić i skierować ich na Skawinę, względnie Podgórze do Oświęcima.

„W trafnem przeto ocenieniu nadzwyczaj doniosłego znaczenia Suchej dla oświęcimskiego interesu agencyjnego, zorganizowała agencya Klausnerowsko-Herzowska nader energicznie funkcyonujący aparat agencyjny na stacyi kolejowej w Suchej.

„Operowali tamże w interesie agencyi: odkomenderowany stale do Suchej agent emigracyjny Majer Enoch Barber; restaurator kolejowy, Józef Schörer; posługacz kolejowy, Jan Widuch; a jako następca tegoż w ostatnich miesiącach posługacz kancelaryjny, Karol Schram; dalej, komendant suchskiego posterunku żandarmeryi, Jan Hubeny; portyer kolejowy, Józef Szczurek, i kasyer osobowy, Jaworski.

„Wychodźcy, mający zamiar puścić się na rutę żywiecką, których konduktorzy do jazdy na Skawinę i Oświęcim nakłonić nie zdołali, wysiadali w Suchej z pociągu i udawali się do budynku stacyjnego lub restauracyi III klasy, by tamże czekać na odejście pociągu żywieckiego, a niezaopatrzeni jeszcze w bilety do Zywca, udawali się do kasy kolejowej, celem zakupna takowych. Żandarmerya, pełniąca służbę przy pociągach osobowych, przepuszczała koło siebie przez peron wychodźców, wysiadających z wagonu, i zdążających do budynku stacyjnego, poczekalni III klasy, lub do kasy kolejowej, nie żądając od nich legitymacyi lub wykazania się potrzebnym na podróż funduszem. W poczekalni, względnie w ogóle w budynku stacyjnym, chwytał dopiero wychodźców restaurator Schöner i przy pomocy Widucha, względnie Schramma, obrabiał wychodźców, chcących jechać na Żywiec, nakłaniając ich do jazdy na Oświęcim, przyczem Schöner i Widuch, a względnie Schram, przedstawiali wychodźcom, iż na Oświęcim taniej, bliżej i bezpieczniej, że droga na Zywiec uiepewna, a zarazem grozili wychodźcom, że jeżeli do jazdy na Oświęcim nakłonić się nie dadzą, będą przez żandarmeryę przyaresztowani i do siedzib rodzinnych przymusowo zwróceni. Pod grozą przyaresztowania i przymusowego odesłania do gmin przynależności, która w obliczu żandarmeryi, obecnej jeszcze na peronie lub w budynku stacyjnym, tem większego nabierała waloru, wielu wychodźców ulegało presyi, i tracąc zakupione już do Zywca bilety, które najczęściej odbierał im Widuch, kupowali nowe na Skawinę do Oświęcima, poczem znów w obliczu wciąż jeszcze na peronie obecnej żandarmeryi, powracali do pociągu, idącego ku Kalwaryi i Skawinie, i bez wszelkiej przeszkody do Oświęcima odjeżdżali.

„Takich wychodźców, którzy ulegli presyi i namowom Schönera i Widucha, względnie Schramma, i zaopatrzywszy się w bilety do Oświęcima, wsiadali napowrót do pociągu, którym do Suchej przybyli, jak również wychodźców, zaopatrzonych już w bilety do Oświęcima i zdążających wprost tamże, którzy w skutek tego nie mieli więc potrzeby wysiadać w Suchej z pociągu, żandarmerya suchska nigdy nie przytrzymywała i nie pytała się nigdy o papiery legitymacyjne lub fundusze na drogę. Wychodźcy tacy, choćby byli w wieku, który koniecznie przypuszczać kazał, iż uchylają się od poboru wojskowego, lub że muszą a przynajmniej mogą należeć do wojska, żadnej ze strony żandarmeryi nie doznawali przeszkody w podróży i nie interpelowani o pozwolenie władz na wychodźtwo, lub w ogóle o legitymacye, podróż do Oświęcima kontynuowali. Innym był los „niesfornych", którzy presyom i namowom Schönera i jego pomocników uledz nie chcieli, lecz przy rucie na Zywiec się upierali. Gdy wychodźcy tacy udawali się do kasy, celem zakupna biletów do Zywca, lub też już po zaopatrzeniu się w bilety do pociągu żywieckiego zdążali, wówczas na wezwanie Schönera, lub jednego z jego pomocników, wkraczała dopiero żandarmerya, i aresztując opornych takich wychodźców, przerywała im tem samem dalszą podróż. Służbę na peronie pełnił najczęściej sam „Postenführer" Jan Hubeny. Jeżeli czasem nie było na dworcu żandarmeryi, wówczas posyłał Schönerer do koszar, a na każde takie zawołanie przybywała natychmiast żandarmerya i aresztowała opornych.

„Po przyaresztowaniu stawiał im Hubeny alternatywę, że albo zdecydują się jechać na Oświęcim, lub też będą przyaresztowani i do siedzib rodzinnych zwróceni. Wobec takiej alternatywy wychodźcy najczęściej, ulegając presyi, decydowali się ostatecznie na jazdę do Oświęcima i w takim razie po zakupieniu biletu wracali do pociągu oświęcimskiego bez wszelkiej dalszej przeszkody ze strony Hubenego. Jeżeli zaś i ta alternatywa nie poskutkowała, wówczas Hubeny uskuteczniał przyaresztowanie i odstawiał opornych do koszar żandarmeryi, gdzie im odbierał pieniądze, jakie przy sobie mieli, z oznajmieniem, iż na Zywiec jechać nie wolno, że natomiast na Oświęcim jechać im pozwoli, i że jeżeli do jazdy na Oświęcim się zdeklarują, natenczas ich puści, pieniądze im zwróci i na Oświęcim jechać pozwoli. — Rzecz jasna, iż wychodźcy w takiem położeniu, nie mając innego wyjścia, deklarowali się do jazdy na Oświęcim, poczem Hubeny oddawał im zabrane pieniądze i na wolność ich wypuszczał, a wychodźcy tacy tego samego jeszcze lub następnego dnia wracali z koszar na dworzec kolejowy i odjeżdżali do Oświęcima. Koleją z Suchej do Skawiny eskortował ich Barber, a czasem i Schöner. W Skawinie odbierali ich z rąk Barbera i Schönera inni znów ajenci, którzy przydzieloną mieli służbę w Skawinie.

„Zdarzało się czasami, że nim żandarmerya wkraczała, co zwłaszcza najczęściej miało miejsce w wypadkach, gdy Schöner, w razie nieobecności żandarma na kolei, do koszar posyłać musiał, wychodźcy powsiadali już do pociągu żywieckiego. Otóż w takich razach żandarmerya wchodziła do pociągu, nawet bezpośrednio przed jego odejściem i wyciągała wychodźców przemocą z wagonów. Takich, którzy mimo tych wszelkich presyj i wymuszeń do jazdy na Oświęcim skłonić się nie dali, odstawiała żandarmerya do c. k. Starostwa w Zywcu, celem przymusowego odesłania ich do gmin przynależności.

„Za świadczone agencyi usługi zbrodnicze pobierał naczelnik posterunku Hubeny z agencyi Klausnerowsko-Herzowskiej płacę miesięczną w kwocie 20 złr. W księgach kasowych VI i VII obejmujących chronologiczny spis wszystkich wydatków agencyi za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec roku 1888 figuruje on z miesięczną płacą 20 złr.

„Kasyer kolejowy Stanisław Jaworski, pobierał z agencyi miesięczną płacę w kwocie 10 złr. Figuruje on w księgach kasowych agencyi pod nomenklaturą „Sucha Cassa". Płacę tę pobierał oczywiście za to, iż jako kasyer osobowy tolerował i spokojnie przyglądał się temu, jak wychodźcy, którzy przed chwilą zaopatrywali się w bilety do Zywca, po niedługiej chwili zakupywali znów bilety do Oświęcima, a nadto było niewątpliwie zadaniem jego nakłaniać wychodźców, przybywających do kasy po bilety, aby nie jechali na Zywiec, lecz na Oświęcim.

„Ze podobne niesłychane gwałty i nadużycia, jakie na stacyi w Suchej z wychodźcami wyprawiano, przez taki długi czas uchodzić mogły bezkarnie, przypisać należy w pierwszym rzędzie okoliczności tej, iż również naczelnik stacyi i urzędu kolejowego w Suchej, Józef Haimann, pozostawał na żołdzie agencyi Klausnerowsko-Herzowskiej, pobierając od niej stałą miesięczną płacę w kwocie 30 złr.

„Nadto pobierali Widuch i Schramm, oraz portyer Szczurek za pośrednictwem Schönera miesięczną płacę z agencyi oświęcimskiej.

„Ważną dla interesu oświecimskiego była również stacya w Zywcu.

„Za stałą opłatą miesięczną w kwocie 20 zł. zmuszał Hodowsky, pełniąc służbę na dworcu kolejowym, wychodźców bądź od Zwardonia lub też Suchej do Żywca przybyłych, do jazdy na Suchę do Oświęcima i to pod grozą przyaresztowania i przymusowego odesłania do rodzinnych siedzib. Jeśli presya ta nie skutkowała, aresztował opornych i dopiero wtedy wypuszczał ich na wolność gdy w skutek przyaresztowania zmiękli i gotowość do jazdy na Suchę oświadczyli.“

Takie same zorganizowane aparaty i w ten sam sposób działały na stacyach: w Stróżach (portyer Stanisław Górski), w Nowym Sączu (naczelnik Wilhelm Winkler, portyer Linhardt oraz agenci Wolf Einhorn, Salomon Lack i Chaim Mangel), w Tarnowie (kasyer osobowy Losch), w Dziedzicach (Wilhelm Winzer, Pinkas Langzam, kelner; kasyer osobowy Bernard Weigel i portyer kolejowy Andrzej Dyczek), w Skawinie (naczelnik stacyi August Ocetkiewicz i restaurator Karol Szpądrowski), w Bonarce i Podgórzu-Płaszowie.

Tak samo osaczoną była linia kolei północnej, a wychodźca nie mógł nigdzie przed Oświęcimem wysiąść z wagonu. Osaczone wreszcie były gościńce wiodące do granicy, a na nich jak jastrzębie czyhali przeważnie karczmarze.

Tak zwerbowanych i strzeżonych wychodźców dostawiały agencyi do Oświęcima wozy lub pociągi kolejowe. Te ostatnie przywoziły zazwyczaj większą liczbę wychodźców, oczekiwano ich więc i eskortowano wychodźców do agencyi hamburskiej. Później, gdy w Oświęcimiu d. 10 maja powstała nowa agencya bremeńska, przed dworcem oświęcimskim zaczęły się toczyć walki o wychodźców.

Zanim przejdę do najważniejszego punktu aktu oskarżenia, do owych scen i oszustw dokonywanych w agencyach, pokrótce zaznaczyć trzeba za aktem oskarżenia, w jaki to sposób możliwem było takie traktowanie wychodźców ze strony agencyi. Główna za to wina spada na kontrolora skarbowego Iwanickiego, który na dworcu oświęcimskim pełnił urząd policyjny. Iwanickiemu poświęca akt oskarżenia dłuższy ustęp, z którego wyjmuję następujący charakterystyczny szczegół:

„Gdy w miesiącu kwietniu 1887 roku wprowadzono w życie koncesyonowaną agencyę Klausnerowsko-Herzowską, i po zespoleniu w niej najwybitniejszych matadorów w fachu emigracyjnym, zanosiło się na ściśle zorganizowanie interesu emigracyjnego, wystąpili również Iwanicki, Zopoth, i Zeitinger z roszczeniami swemi i przedstawiając spólnikom agencyi hamburskiej, że dotychczas z interesu emigracyjnego znaczne ciągnęli zyski, domagali się przypuszczenia ich do udziału w zysku, gdyż w przeciwnym razie i nadal trudnić się będą dyrygowaniem wychodźców na własną rękę do pozostających z nimi w stosunkach ekspedyentów portowych w Hamburgu i Bremie i w ogóle psuć będą interes agencyi.

„W obec tego, że Iwanicki jako komisarz policyi, Zopoth, jako kasyer osobowy kolei północnej, a Zeitinger jako portyer kolejowy w bezpośrednią i ustawiczną wchodzili styczność z wychodźcami i w rzeczy samej jako antagoniści agencyi interesa jej dotkliwie krzyżować, natomiast jako sprzymierzeńcy nader skutecznie popierać mogli, zawarła agencya z nimi trzema kompromis tej treści, iż przyznała im prowizyę od każdego wyekspedyowanego przez nią wychodźcy, a właściwie od każdego wychodźcy, który w agencyi bilet okrętowy zakupił — i to Iwanickiemu w wysokości 1 zł., Zopothowi w wysokości 50 ct., a Zeitingerowi w kwocie 30 ct. od głowy. Następnie zniżyła agencya prowizyę Iwanickiego do 70 ct., a w końcu do 60 ct. od głowy.

„Za cztery miesiące, to jest miesiąc marzec, kwiecień, maj i czerwiec ubiegłego roku, wybrał więc Iwanicki prowizyi 2.771 zł. 50 ct. Suma wcale przyzwoita — a był to dochód za cztery tylko miesiące. Licząc zaś, choćby tylko po 70 ct. od 12.406 osób, które agencya hamburska wyekspedyowała w okresie czasu od 1 maja 1887 do 23go lipca 1888 roku, otrzymamy sumę 8.684 zł. 20 ct, która stanowić będzie prowizyę Iwanickiego za okres czasu niespełna pięciu kwartałów. W porównaniu z takiemi dochodami była płaca urzędnicza bagatelą, o której nie warto mówić. To też był on wszystkiem, tylko nie kontrolorem cłowym. O agendę swą urzędową nie dbał wcale — z tem większą atoli gorliwością i zapałem służbowym poświęcał się sprawom wychodźtwa, które niemal wyłącznie go absorbowały, i biada temu, ktoby choć jednego wychodźcę agencyi hamburskiej, a tem samem i jemu chciał był odstręczyć.

„Iwanicki wychodził do każdego pociągu, który przywoził wychodźców i to w mundurze. Tutaj, lub przy wyjściu z peronu wskazywał mu ajent konwojujący wychodźców tych wszystkich, którzy bądź w karty okrętowe już byli zaopatrzeni, lub też mieli zamiar jechać na Bremę, albo nabyć bilet okrętowy w mieście portowem, a więc w Hamburgu lub Bremie. Takich wychodźców zabierał Iwanicki w charakterze swym urzędowym jako komisarz policyi do biura swego w urzędzie cłowym, gdzie im odbierał dokumenta podróży i pieniądze, a co ważniejsza, że konfiskował wychodźcom bilety okrętowe, które ci, wybierając się w podróż, lub w czasie podróży jeszcze przed Oświęcimem u jednego z licznych, rozsianych po całej Galicyi agentów emigracyjnych zakupili. Dopiero po odebraniu legitymacyj i pieniędzy poczynał pod osłoną i presyą urzędowego swego charakteru nakłaniać i obrabiać opornych, aby w kancelaryi Herza bilety okrętowe zakupili, przedstawiając im, że muszą zakupić karty okrętowe u Herza, gdyż inaczej przez pograniczne władze pruskie, a w szczególności przez policyę w Mysłowicach przytrzymani i do Oświęcima przymusowo zwróceni zostaną, że w ogóle tylko z zakupioną w kancelaryi Herza kartą okrętową w podróż do Ameryki wybrać się mogą, a na domiar wszystkich tych perswazyj dodawał groźbę, że jeżeli nie zdecydują się zakupić biletów okrętowych w kancelaryi Herza, to ich przyaresztuje i przymusowo do domu odstawi. W ten sposób zmuszał opornych, a co ważniejsza nawet takich, którzy będąc już zaopatrzeni w bilety okrętowe, nie mieli oczywiście potrzeby kupować ich po raz wtóry, do zakupna kart okrętowych w agencyi hamburskiej, poczem tak steroryzowanym wychodźcom sam drogę do kancelaryi Herza wskazywał, lub ich tam dopiero wprowadzał. Takich, którzy mimo urzędowej tej presyi trwali w postanowieniu swem, aby dopiero w mieście portowem zaopatrzyć się w bilet okrętowy, jak w ogóle wszystkich, którzy do zakupna kart w kancelaryi Herza zmusić się nie dali, aresztował Iwanicki, to jest, oddawał ich w ręce żandarmeryi, która następnie, celem przymusowego zwrócenia ich do gmin przynależności, do aresztów gminnych w Brzezince odstawiała. Wychodźcom zaopatrzonym już w bilety okrętowe, a więc takim, którzy u agentów pozamiejscowych karty przyjęcia na okręt nabyli lub przynajmniej zadatkowali, oświadczał Iwanicki, konfiskując im takowe, iż za takiemi kartami okrętowemi do Ameryki podróżować nie mogą, że bilety okrętowe zakupione u innego agenta, jak u Herza, są nieważne, i stawiał im bezprawną alternatywę: zakupna kart w agencyi hamburskiej (Herza), lub też przyaresztowania i przymusowego odstawienia do gmin przynależności. W takich wypadkach wychodźca, jeśli zrezygnował z należytości agentowi pozamiejscowemu za kartę okrętową, względnie kartę przyjęcia uiszczonej, i miał jeszcze środki na zakupno karty u Herza, zakupywał ją tamże i bez dalszych przeszkód mógł się w dalszą podróż puścić, jeśli zaś nie miał funduszu wystarczającego na zakupno nowego biletu okrętowego w agencyi hamburskiej, natedy go aresztowano i przymusowo do domu odsyłano. Dla upozorowania tych bezprawi przesyłał Iwanicki skonfiskowane wychodźcom, a zakupione u agentów pozamiejscowych karty okrętowe odnośnym starostwom powiatowym celem ukarania rzeczonych agentów pozamiejscowych za niedozwolone trudnienie się agencyą wychodźtwa i sprzedażą kart okrętowych. Postępowanie to Iwanickiego było jaskrawem nadużyciem władzy. Zabierając wychodźcom nabyte przez nich karty okrętowe, czynił to tylko dlatego, aby w ten sposób zmusić ich do zakupna nowych w kancelaryi Herza, a więc, aby przysporzyć sobie prowizyi. Skutkiem bezprawi tych Iwanickiego, praktykowanych jedynie celem zbogacenia kieszeni agencyi i własnej, tracili wychodźcy sumy, które za karty okrętowe, lub tytułem zadatku za takowe uiścili.

„Trafiało się, że wychodźcy, wyszedłszy z wagonów, uchodzili z gromady niewolników prowadzonej do Herza i chronili się w poczekalni III klasy — jednak daremnie, bo i tam podążał za nimi Iwanicki i w ten sam sposób, jak w biurze, dla agencyi hamburskiej ich kaptował, opornych policzkował i do zakupna kart u Herza zmuszał lub aresztował. Trafiało się także, że wychodźcy po wyjściu z wagonów uciekali na oślep przez tor kolejowy i kryli się w budynkach stacyjnych lub w budynkach mieszkalnych sług kolejowych, jednak równie daremnie, bo Iwanicki wysyłał w pogoń za nimi strażników skarbowych, którzy uchodzących gwałtem do Herza sprowadzali.“

Po tak opowiedzianej za aktem oskarżenia działalności agentów emigracyjnych, przechodzę do najważniejszego punktu aktu oskarżenia, mianowicie do nakreślenia scen, jakie działy się w biurach agencyi, mianowicie oszustwa, ograniczenia wolności, usuwania popisowych i należących do armii itd.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. i k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało licytacyę na dostawę w r. 1890: 6.400 koców zimowych, 10.000 koców letnich i 7·300 der na konie dla kawaleryi. O dostawę ubiegać się mogą z wykluczeniem pośredników, tylko osoby, wyrabiające przedmioty powyższe we własnych fabrykach. Oferty wnieść należy najdalej 10 grudnia 1889 r. do godziny 10 przed południem do protokołu podawczego państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

Bliższe warunki licytacyjne zawarte są w osobnym zeszycie warunków, wyłożonym w Izbie handlowej i przemysłowej do przejrzenia dla interesentów.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Wiceprezydent	Sekretarz
Kiselka m. p.	*M. Bodyński* m. p.
	radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 15 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·40, żyto 6·80 do 7·15, owies obroczny 6·90 do 7·75, jęczmień 6·50 do 7·50, rzepak 15·25 do 16·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·20, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 7·25, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak —·— do 15·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·90 do 8·50, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie więcej ożywione. Ruch handlowy wzmaga się powoli. Owies i żyto poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony

Instytut w Puławach (w Nowej Aleksandryi), który z Nowym rokiem zostanie zamieniony na Akademię gospodarczą i leśną liczy w obecnym roku szkolnym ogółem 392 słuchaczy (70 prc. Rossyan, Polaków 30 prc.). Personal nauczycielski instytutu składa się z 4 profesorów, 8 docentów i 1 nauczyciela, który zarazem pełni funkcyę duchowną; prócz tego w biurach zatrudnionych jest 7 urzędników.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L.*) XVIII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 12 min. 30 przed południem.

Pos. Chamiec otrzymał trzydniowy urlop.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

Z polecenia JE. Marszałka odczytał sekretarz Ant. hr. Wodzicki pismo sądu powiatowego w Zbarażu z doniesieniem, że c. k. prokuratorya państwowa w Tarnopolu postanowiła uchwałą z d. 14 lipca 1889 do l. 2639 wdrożyć postępowanie karne przeciw ks. Mikołajowi Siczyńskiemu i towarzyszom w kierunku przestępstwa z §. 3 ustawy z 7 września 1870. Sąd uprasza, ażeby Sejm uchylił nietykalność poselską co do ks. M. Siczyńskiego.

Pos. A. hr. Wodzicki wnosi, ażeby to pismo przekazał Sejm komisyi prawniczej.

Pos. ks. Siczyński uprasza, ażeby ta komisya jeszcze w ciągu bieżącej sesyi załatwiła tę sprawę i przedłożyła swoje wnioski.

Pos. dr. Zoll, jako przewodniczący komisyi prawniczej oświadcza, że nie może dać stanowczego przyrzeczenia, czy komisya zdoła w ciągu bieżącej sesyi przedłożyć sprawozdanie, albowiem nie wiadomo jak długiego czasu potrzebować będzie referent do załatwienia sprawy.

Izba przyjęła wniosek p. A. hr. Wodzickiego i odesłała pismo sądu zbarazkiego do komisyi prawniczej.

Pos. Tom. Rozwadowski uczynił wniosek, ażeby sprawozdanie komisyi administracyjnej o kolei Karola Ludwika uchylił Sejm z dzisiejszego porządku dziennego i postawił tę sprawę na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia. Wniosek ten został przyjęty, albowiem sprawa ta wymaga jeszcze porozumienia.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy, zezwalającej gminie m. Leżajska na pobór opłat od napojów spirytusowych i od piwa.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w sprawie przyznania kandydatom notaryalnym i technikom czynnego i biernego prawa wyboru do Rad gminnych i do Sejmu, spadło znowu z porządku dziennego, albowiem w Izbie było obecnych tylko około 90 posłów, a załatwienie tej sprawy, tyczącej się zmiany ordynacyi wyborczej, wymaga obecności 114 posłów.

Nad petycyą gminy Wierzbowa, w powiecie Podhajeckim o zniesienie Rad powiatowych a przekazanie ich czynności c. k. Starostwom, przeszedł Sejm do porządku dziennego, po przemówieniu ks. Hamoraka, który wykazywał pożyteczną działalność Rad powiatowych w ogóle, głównie zaś Rady powiatowej Sokalskiej, która złagodziła skutki działalności Banku włościanskiego, przyczem wyraził mowca życzenie, ażeby Rady powiatowe w roku obecnym starały się także złagodzić przykre skutki nieurodzaju i innych klęsk elementarnych. Petycyę gminy Wierzbowa napiętnował mowca jako zły i niewczesny żart i wybryk, chociaż z drugiej strony uważa ją za przestrogę, ażeby ci, do których to należy, wpłynęli na zmianę istniejących stosunków.

Przemówił dalej w tym przedmiocie poseł Polanowski, polemizując z tą częścią mowy ks Hamoraka, w której zarzucił Radom powiatowym, że nie odpowiadają swoim zadaniom, ponieważ sprowadzają zamiejscowych urzędników; mowca przedstawia skuteczną, dodatnią działalność Rad powiatowych, zwłaszcza sokalskiej. Mowca łączy się z życzeniem ks. Hamoraka, ażeby wszystkie Rady powiatowe wykazywały się dodatnią działalnością.

Poseł Huryk wyraził życzenie, ażeby w Radach powiatowych zasiadali tylko przyjaciele kraju i powiatu, na czele którego stoją. Omawia dalej stosunki stanisławowskiej Rady powiatowej, chwali bardzo marszałka, ale potępia niektórych urzędników, zwłaszcza sekretarza, który dopuścił się defraudacyi; omawia także stosunki Rady bohorodczańskiej; prosi wszystkich marszałków powiatowych, zasiadających w Sejmie, ażeby w swoich Radach nie nadawali posad sekretarzy i lustratorów szumowinom, lecz ludziom zacnym i zdolnym.

Poseł ks. Sawa pouczył posła Huryka, że niedokładność rachunkowa i defraudacye wydarzają się w najznakomitszych instytucyach, i nie można z luźnych wypadków sądzić o pożyteczności lub szkodliwości instytucyi.

Pos. Romanowicz przedłożył sprawozdanie komisyi przemysłowej, w sprawie szkół przemysłowych, zakończone następującemi wnioskami: 1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału a względnie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, z czynności w zakresie szkół przemysłowych; 2) wzywa Rząd, aby wyjednał w drodze konstytucyjnej większe niż dotąd zasiłki ze skarbu państwa dla szkół przemysłowych w naszym kraju, odpowiednio do potrzeb tych szkół, wykazanych w memoryałach krajowej komisyi dla spraw przemysłowych; 3) poleca Wydziałowi, aby w porozumieniu z krajową komisyą dla spraw przemysłowych, jak najrychlej przeprowadził zorganizowanie skutecznego nadzoru fachowego i administracyjnego nad szkołami zawodowemi, przemysłowemi i warsztatami wzorowemi; 4) poleca Wydziałowi, aby w porozumieniu z krajową komisyą dla spraw przemysłowych przedsięwziął stosowne kroki, celem wyjednania u Rządu, założenia dru-

giej fachowej szkoły dla przemysłu drzewnego na wzór zakopańskiej, we wschodniej części kraju, np. w Kołomyi lub w Kosowie; 5) poleca Wydziałowi, aby na przyszłą sesyę sejmową przedłożył plan i kosztorys na stałe pomieszczenie zawodowej szkoły ślusarskiej w Swiątnikach górnych, oraz szczegółowe wnioski co do tej budowy; 6) poleca Wydziałowi, aby z funduszu, przeznaczonego na zasiłki na budowę dróg gminnych i powiatowych, udzielił znaczniejszego zasiłku na budowę drogi, prowadzącej ze Swiątnik górnych do rządowego gościńca krakowsko-wiedeńskiego w Mogilanach; 7) upoważnia Wydział do przyrzeczenia jednorazowego zasiłku krajowego w kwocie 5.000 złr. na wystawienie budynku dla umieszczenia wzorowego warsztatu kowalskiego w Sułkowicach, w powiecie myślenickim i na urządzenie tego warsztatu, jeżeli go Rząd wprowadzi w życie, jako zakład państwowy; 8) wzywa ponownie Rząd, aby założoną i utrzymywaną przez gminę miasta Krakowa, szkołę artystycznego przemysłu połączył co rychlej z wyższą szkołą przemysłową w Krakowie.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos pos Zoll i popierając rezolucye przedłożone przez komisyę, wnosi dodatkową rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby w Krakowie i we Lwowie założył niższe szkoły przemysłowe, albo przynajmniej kursa przygotowawcze przy krakowskiej wyższej szkole przemysłowej i przy takiej samej szkole mającej powstać we Lwowie.

Krytyczne uwagi nad sprawozdaniem komisyi, albo wywody informacyjne i polemiczne, wygłosili pp.: Zygmunt Kozłowski, Teliszewski, dr. Bobrzyński i dr. Chrzanowski, a po przemówieniu sprawozdawcy pos. Romanowicza, przystąpiła Izba do rozpraw szczegółowych i przyjęła wszystkie powyższe rezolucye komisyi.

Przy rezolucyi dodatkowej oświadczył komisarz rządowy, radca dr. Łoziński, że JE. Minister oświaty, nie jest przeciwny życzeniu, zawartemu w tej rezolucyi, i polecił dyrekcyi wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie wypracowanie stosownego planu.

Dodatkową rezolucyę posła Zolla, uczynioną w rozprawie szczegółowej, Izba również przyjęła.

W dalszym ciągu posiedzenia, powziął Sejm zgodnie z wnioskami komisyi przemysłowej, następujące rezolucye: I) Sejm wzywa Rząd, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym i krajową komisyą dla spraw przemysłowych, zaprowadził w zawodowej szkole w Swiątnikach, kurs przemysłu artystycznego i ślusarstwa budowlanego.

II) Sejm wzywa Rząd, aby zamierzony warsztat wzorowy dla przemysłu kowalskiego w Sułkowicach, co rychlej, a ile możności już z początkiem 1890 roku wprowadził w życie.

Petycyę zarządu szkoły fachowej dla stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie, o objęcie szkoły na etat krajowy i petycyę gości zakopańskich z towarzystwa tatrzańskiego, o wyjednanie u Rządu otwarcia oddziału kamieniarskiego w szkole zawodowej w Zakopanem, przekazał Sejm, zgodnie z wnioskiem komisyi przemysłowej, Wydziałowi krajowemu do zbadania łącznie z krajową komisyą przemysłową i przedłożenia swojego sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Do laski marszałkowskiej wpłynęły: interpelacya do komisarza rządowego w sprawie noweli drogowej, podpisana przez pos. Żardeckiego, i interpelacya pos. Korola w sprawie jakiegoś nadużycia w gminie Prystań.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 3 min. 45 z południa), zamknął J. E. Marszałek posiedzenie, naznaczając następne posiedzenie na jutro, w sobotę.

Najjaśniejszy Pan — jak to doniósł kilkoma słowami telegram — przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu członków zebranej w Wiedniu konferencyi biskupów austryackich. W przedpokoju sali audyencyonalnej zgromadzili się książęta Kościoła i zaraz zostali wprowadzeni do sali. Z uderzeniem godziny 10tej wyszedł do nich Najj. Pan z prywatnych Swych apartamentów. W ogóle przybyło 26 członków konferencyi, a między nimi kardynałowie Fürstenberg i hr. Schönborn. — Kardynał Fürstenberg miał krótką przemowę do Jego Ces. Mości, dając wyraz najgłębszej czci, jaką żywi cały episkopat austryacki dla Dostojnej Osoby Monarchy.

Najjaśn. Pan podziękował najłaskawiej, poczem zaszczycił każdego z obecnych krótką rozmową. Audyencya trwała przeszło pół godziny.

Najj. Pan przed wyjazdem do Insbrucku złożył wizytę Najd. Cesarzewiczowej-Wdowie Stefanii.

Nawiązując do wczorajszej depeszy która podała krótką relacyę o spotkaniu się Najj. Pana w Insbrucku z cesarstwem niemieckiem, dodajemy, iż po rozmowie obu Monarchów odbyło się w salonowym wagonie śniadanie, na które otrzymał także zaproszenie ambasador hr. Paar. Przedtem na miestnik Tyrolu i komendant korpusu zaproszeni zostali przez marszałka dworu księcia Pückler Muskau do salonowego wagonu dworskiego, gdzie nastąpiło przedstawienie ich cesarzowi niemieckiemu. Podczas śniadania przygrywała orkiestra wojskowa. O godzinie 12 min. 25 pociąg dworski ruszył w dalszą podróż wśród entuzyastycznych okrzyków zebranej publiczności. Monarcha austryacki odprowadził dostojnych swych gości do Rosenheim.

Vaterland pisze: O obradach sekcyjnych konferencyi biskupiej oraz o pełnych obradach ogłaszają dzienniki najrozmaitsze szczegóły. Ze strony uwierzytelnionej jesteśmy ponownie upoważnieni do oświadczenia, iż z sali konferencyjnej nic zgoła nie mogło się dostać do publicznej wiadomości i dla tego też wszystkie doniesienia są po prostu czczemi kombinacyami.

Komisya budżetowa Sejmu czeskiego uchwaliła subwencyę w kwocie 20.000 złr. dla czeskiego stowarzyszenia czeskiego. Sejm czeski na bieżącej jeszcze sesyi poweźmie uchwałę w sprawie urządzenia w r. 1891 krajowej wystawy jubileuszowej.

Zjazd właścicieli gorzelń rolniczych uchwalił zażądać licznych zmian w ustawie względem opodatkowania okowity.

Węgierski minister handlu wniesie wkrótce do Sejmu projekty ustaw o kasach dla chorych robotników i czeladników, o patentach, wreszcie o handlu obnośnym.

Do berlińskiej *Germanii* donoszą z Rzymu, iż między Berlinem a Watykanem nastąpiło ostatniemi czasy pewne oziębienie, albowiem Papieża dotknęło niemile nadzwyczajne wyszczególnianie p. Crispiego przez ks. Bismarcka.

Przy wyborach uzupełniających na posła do sejmu pruskiego z powiatów kościańskiego, śmigielskiego, grodziskiego i nowotomyskiego otrzymał kandydat polski, pan Stefan Cegielski z Poznania 325 głosów, przeciwnik jego zaledwie 29. Pan Cegielski został zatem wybrany.

Wkrótce przy biurze generał-gubernatora warszawskiego utworzona podobno zostanie specyalna komisya w celu zreformowania podatków gminnych.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż t. z. fundusz nietykalny na potrzeby ludności wiejskiej w Królestwie Polskiem, postanowiono przelać z Banku państwa do skarbu i zaliczyć do funduszów specyalnych ministeryum spraw wewnętrznych.

Wedle *Nowoje Wremja*, w departamencie obcych wyznań przystąpiono do roztrząśnięcia projektu zreformowania organizacyi nadzoru nad kościołami rzymsko-katolickiemi.

Z pobytu chwilowego cesarza Niemiec w Monza, donoszą, iż przy pogodzie sprzyjającej powiodło się polowanie w zwierzyńcu świetnie. Zarówno cesarz Wilhelm, jak król Humbert dali dowody nadzwyczajnej wprawy w rzemiośle łowieckiem. W łowach oprócz monarchów brali udział: następca tronu włoskiego, ambasador niemiecki hr. Solms, generałowie Pasi i Wittich, tajny radca Lucanus i pułkownik Kessel.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że przewódcy misyi abissyńskiej wyjadą z Rzymu z powrotem do ojczyzny dnia 20 bm Razem z poselstwem szoańskiem jadą hr. Salimbeni, w charakterze nadzwyczajnego posła króla Humberta przy królu Meneliku, jakoteż włoscy turyści Traversi i Nerazzini.

Dotychczasowy ambasador włoski w Madrycie, hrabia Tornielli, jedzie w tych dniach do stolicy Hiszpanii w celu doręczenia pisma odwołującego, poczem uda się bezpośrednio na nowe stanowisko jako ambasador włoski do Londynu.

Z Brukseli donoszą: Inspektor sztuk pięknych, Jerzy Nieter, który niegdyś oddawał wielkie usługi gabinetowi konserwatywnemu, został reskryptem ministeryalnym zasuspendowany na sześć miesięcy z równoczesnem zatrzymaniem na ten czas pensyi. Twierdzą, iż zarządzenie to ma związek z tajemniczem zniknięciem z archiwum Ministerstwa aktów urzędowych, które wyzyskane zostały przez panią Adam w *Nouvelle Revue*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 listopada. Najjaśn. Pan zamianował radcę skarbowego Jana Kasprzyszaka starszym radcą skarbowym, a starszego radcę rachunkowego Antoniego Czernego, dyrektorem rachunkowym i przełożonym departamentu rachunkowego w kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Rosenheim, 15 listopada, Najj. Cesarz austryacki i cesarz Wilhelm przybyli tu wczoraj o godzinie wpół do 4-tej po południu. Po najserdeczniejszem pożegnaniu udali się cesarstwo o godzinie 3, min. 40 w dalszą podróż.

Wiedeń, 15 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbył się u Najd. Arcyksięcia Wilhelma obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie wszyscy biskupi, biorący udział w konferencyach.

Wiedeń, 15 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej, odczytano pismo pierwszego burmistrza Uhla, w którem tenże oznajmia, iż z powodu podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia składa swój urząd.

Wiceburmistrz dr. Prix poświęcił ustępującemu burmistrzowi gorące słowa uznania jego zasług, poczem Rada jednogłośnie nadała p. Uhlowi obywatelstwo honorowe.

Praga, 15 listopada. Sejm uznał jednomyślnie, na wezwanie marszałka, za ustępujących tych deputowanych, którzy od 10 października bez urlopu na posiedzenia nie uczęszczali i nieobecności nie usprawiedliwili.

Peszt, 15 listopada. Zdaniem *Nemzeta*, zjazd Monarchów w Insbrucku dowodzi, iż skutkiem wizyty cara Aleksandra w Berlinie, austro-niemieckie przymierze nie doznało żadnej zmiany. Ludy Monarchii, przedewszystkiem zaś Węgier, a niemniej Niemiec, witają z najżywszą radością zjazd ściśle sprzymierzonych Monarchów.

Tryest, 15 listopada. Wiceadmirał Wiplinger urządził obiad dla uczczenia niemieckiej eskadry. Obecni byli niemieccy i austryaccy oficerowie marynarki oraz naczelnicy władz. Wiplinger wzniósł toast na cześć marynarki niemieckiej, życząc jej rozwoju, oraz na cześć cesarza Niemiec, cesarzowej niemieckiej, i cesarskiego domu niemieckiego. Kapitan marynarki niemieckiej Reich, odpowiadając, podniósł przyjaźń panującą między austryackimi a niemieckimi kolegami, sławił zalety Najjaśniejszego Monarchy Austryi, poczem na cześć Monarchy i Monarchini oraz Najdost. Domu cesarskiego wzniósł okrzyk trzykrotny: Niech żyją!

Berlin, 15 listopada. Cesarstwo niemieccy powrócili tu dzisiaj o godzinie 8 rano.

Berlin, 15 listopada. (*Tel. pryw*) Donoszą z Petersburga, iż rząd rossyjski zamierza w najbliższym czasie emitować 4 prc. pożyczkę w sumie 100 milionów rubli w złocie. Pożyczka ma być użytą na budowę kolei strategicznych.

Monachium, 15 listopada. Cesarstwo niemieccy przybyli o godzinie 4 minut 55 po południu, powitani przez księcia regenta w wagonie salonowym, poczem o godzinie 5tej minut 10, po serdecznem pożegnaniu się z regentem, pojechali dalej.

Bukareszt, 15 listopada. Od czasu powrotu króla odbyło się kilka konferencyi ministeryalnych, na których zastanawiano się nad kwestyą rozwiązania Izby i przekształcenia gabinetu. Dotychczas nie powzięto żadnej decyzyi, a wszystko, co w tej mierze donoszą dzienniki, ma cechę zwykłych kombinacyj.

Belgrad, 15 listopada. Król Aleksander odwiedził wczoraj swą matkę. Tym sposobem stwierdzoną została bezpodstawność doniesienia, jakoby królowa Natalia wyjechała do Niszu.

Ojciec posła serbskiego w Berlinie Christicza, zaprzecza pogłoskom, jakoby syn jego objawił zamiar odebrania sobie życia.

Belgrad, 15 listopada. Król Milan wyjedzie dzisiaj w nocy z Belgradu.

Sofia, 15 listopada Deputacya Zgromadzenia narodowego wręczyła wczoraj księciu Ferdynandowi adres z odpowiedzią na mowę tronową.

Paryż, 15 listopada. Izba sprawdziła około 360 wyborów, poczem postanowiła w sobotę przystąpić do ostatecznego wyboru komisyj. Nie zaszedł żaden wypadek.

Ateny, 15 listopada. Izba ukończyła obrady nad interpelacyą w sprawie kreteńskiej i 72 głosami przeciw 54 głosom przyjęła porządek dzienny, wypowiadający rządowi wotum zaufania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 97·40. Węg. akcye kredyt 329·75, Akcye anglo austryackie 145 70, Akcye banku Union 238·75, Akcye kolei Karola Ludwika 188·—, Akcye kolei północnej 259·50, Akcye kolei południowej 130·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·—. Wiedeńskie losy 143·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 40 30, 4-proc. węgierska renta złota 101·—, Akcyi związkowego banku 115·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 238 65, Rubel papierowy 1·25·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 117·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·30. Kolej Elbetal 218·50, węgierska renta papierowa 96·95 zł. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 14 listopada 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 311·15, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 218·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·45, galicyjskie listy zastawne 103·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·49·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 listopada 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 310 50, Anglo-austryackie 145 60, Unionbank 239·25, Kolej Karola Ludwika 188·50, Południowa 131·25, Renta papierowa —·— 5-pro. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 101·05 zł., Napoleondor 9·49·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 14 listopada 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 25 do 13 50 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.38 do 8·40 złr. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 186·50, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·40 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 51·10 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specyalny do chorób 6558
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3 do 5, plac Maryacki L. 8.

Dr. P. Kucharski,

lekarz chorób dzieci,
ordynuje od godziny 3 do 5.— Lwów, Chorążczyzna 5, róg Akademickiej.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 listopada 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	187	60	190	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	—	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	25	101	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	50	94	50
" " " 4½ pr. " " 52	98	70	99	70
" " " 4 pr. " " 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne z 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" " Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
" " papierowy	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich	58	25	59	25

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 listopada 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.45	85.65
luty-sierpień	85.40	85.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.75	85.95
kwiecień-październik	85.90	86.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50	145.—
" " 1864 po 100 zł.	178.50	179.25
" " 1864 po 50 zł.	178.50	179 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.90	152.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.60	100.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.20	109.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.20	105.—
Galicyi	104.20	104.80
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.30	88.65
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	146 25	146.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.50	314.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	283.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.—	219 50
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	924.—	925.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59.—	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	386.—	388 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2597 50	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	188.50	189.50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	233 50	234.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	24 25	240.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131	131 25
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.—	191.75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
" " " premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	96.75	98.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
" " " " po 5 pr.	100.50	101.—
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.20	101.60
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.80	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.90	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
" " po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.90	100 30
dtto (Jarosław-Sokal)	99 50	99.90
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.10
z r. 1884	89.20	89.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w sr.	100.40	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	24.25	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18.90
" " węg. " po 5 zł.	12 20	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	65.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
" " po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.75	53 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119.65
Paryż za 100 fr.	47.22 50	47.30.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.67.—	5.69.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.—	9.49.50
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14 listopada 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	35
" " " w srebrze	85	65
Renta w złocie	108	70
5 pr. austr. renta marcowa	100	45
Akcye banku austro węgier.	924	—
" " kredytowego wiedeńskiego	309	25
Londyn	119	10
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11050 (7510 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Teresy Przewrockiej 34 złr. 60 ct. i 381 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 listopada i 30 grudnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Lonca własnej pod lwh. 69 ks. gr. gminy Zarzecze objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 367 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Władysława Jahla.

Z c. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 września 1889.

L. 8400 (6903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Kaufmanna do Jana Duraja w kwocie 12 złr. zpn. odbędzie się tut. Sądzie w dniach 29 listopada i 13 grudnia 1889, o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya jednej trzeciej części realności pod lwh. 76 w Balinie położonej Jana Duraja własnej.

Cena wywołania 75 złr. 66½ ct.

Wadyum 7 złr. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z Chrzanowa z substytucyą adw. dra. Zygmunta Kepplera z Chrzanowa.

Chrzanow, 12 września 1889.

L. 1447 (6399 1—3)

W dniach 20 grudnia 1889, 23 stycznia 1890 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacya sprzedaż realności Hnata Rymara własnej w Dobrowlanach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 382 księgi gruntowej dla Dobrowlan na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 56 zł. 47 centów.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Realność ta na drugim terminie zostanie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Medenice, nnia 19 marca 1889.

L. 2927 (6931 1—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 28 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 83 w Sławsku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Mykietczyna własnej w dwóch terminach 17go grudnia 1889 i 15go stycznia 1899 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 1390 zł.

Zakład 139 zł.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 1 września 1889.

L. 5237 (6688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że na dniu 16go grudnia 1889 i na dniu 20 stycznia 1890 o godzinie 10 z rana przeprowadzać będzie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 123 w Korzelicach położonej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej, Iwana Sywego vel Pełeszok, względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej w celu wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 7 rat po 19 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 274 zł. 83 ct. wa. z pn.

Realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej 600 zł., zaś przy drugim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyślany, 26 czerwca 1889.

L. 3176 (7071 1—3)

Dnia 4 grudnia 1889 i 15 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 32 w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 48 Maksyma Capa własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 383 zł. 1 ct.

Cena wywołania 460 zł. 50 ct.

Wadyum 26 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taka, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 26 czerwca 1889.

L. 1921 (7113 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Litwaka w kwotach 78 zł. 75 ct., 140 zł., 130 zł., 120 zł. i 110 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 4 grudnia 1889 i 14 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 14/24 części realności pod l. 488 w Dolinie położonej dłużników Wasyla i Zofii Hrycaj własnej.

Cena wywołania 696 zł.

Wadyum 69 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 10 października 1889.

L. 4156 (6983 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1889 i 17 stycznia 1890 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 93 w Dolnej wsi położonej według lwh. 85 ks. grt. tejże gminy objętej Katarzyny Kluskowej własnej na rzecz Antoniego Langera o 24 zł. 64½ ct. aw:

Cena wywołania 340 zł. 62 ct. aw.

Wadyum 34 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 września 1889.

L. 23100 (7542 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego na przeciąg roku 1890 lub też na lata 1890 1891 i 1892 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1890, 1891 i 1892 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do włącznie 25go listopada 1889 do godziny 2 po południu.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z.

Liczba porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zł.	ct.		
1	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa.	Żurawno z 37 miejscowościami	2005	—	200	
2	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od wina	Janów	38	55	4	Licytacya odbędzie się dnia 26go listopada 1889 w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu
3		Mosty wielkie	33	—	3	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 8 listopada 1889.

L. 5905 (7020 2—3)

Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Franciszki Fryzów w kwocie 210 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2 grudnia 1889 i 10 stycznia 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż jednej trzeciej części realności lwh. 9 ks. gr. gm. Skrzyszów objętej, Michała Wołcyrza własnej

Cena wywołania 330 zł. wa.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Ropczyce, 4 grudnia 1889.

L. 5717 (7562 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 29 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 46 w Hoszowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 27 Nuchima Bezema własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 12 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 124 zł. 31 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli notaryusz pan Morwitz.

Ustrzyki dnia 11 września 1889.

L. 5949 (7563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności dod nr. kat. 18 w Moczarach położonej Iwana Zazulaka wedle wykazu hipot. l. 87 własnej, na pokrycie pretensyi Banku włościańskiego w kwocie 99 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, dnia 11 września 1889.

L. 5245 (6443 2—3)

Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż w dniach 29 października 1889 i 29 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu Sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Leżajsku położonej wedle whl. 1 gminy Leżajsk spadkobierców Lemla Hirschfelda własnej na rzecz c. k. uprzyw. akcyj. Banku hipotecznego o 355 zł. 72 ct. zpn.

Cena szacunkowa 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk, 12 lipca 1889.

L. 5607 (7561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 zawsze o 11 godzinie przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Dzwiniacz dolny objętego Maryi Brzezińskiej i ciała hipotecznego wyk. l. 3 księgi gruntowej tej samej gminy objętego Piotra Brzezińskiego własnego na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w Likwidacyi we Lwowie w sumie 106 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1200 zł. wa. a to pierwszego ciała hipotecznego 900 zł. aw., zaś drugiego 300 zł. aw.

Wadyum 90 zł. i 30 zł. aw.

Bliższe warunki w registraturze tusądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych p. Karol Morwitz w Ustrzykach dolnych.

Ustrzyki, dnia 9 września 1889.

L. 10200 (7469 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 listopada 1889 i 9 stycznia 1890 a to przy pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności l. 34 według wyk. hip. 11 księgi gr. Stróże wielkie Feśka Maślany własnej na rzecz Izaka Krausa pto 23 zł. 61 ct. z przynal.

Cena wywołania 344 zł. 50 ct.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, 27 września 1889.

L. 5975 (7002 1—3)

C, k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 510 zł. a. w. z pn., na rzecz Zakładu włościańskiego odbędzie się w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 27 gm. Majkowice objętej Jakóba i Katarzyny Kimlerów własnej w jednym terminie dnia 28 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze ts.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 82 zł.

Bochnia, dnia 20 września 1889.

L. 34696 (7382 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 28 listopada 1889 i dnia 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w kancelaryi p. Karola Wursta c. k. notaryusza we Lwowie, jako komisarza sądowego, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 1800 zł. wa. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż a) sumy 3500 zł. w. a. z pn., pochodzącej z większej sumy 6000 zł. wedle wyk. hip. 67 karty cięż. poz. 59, 151, 158, 159, 194 i 223 tudzież b) sumy 3840 zł. wa. z pn., pochodzącej z większej sumy 6000 zł. wedle wyk. hip. 67 karty cięż. poz. 124, 152 i 221 na majętności Rojatyn i Józefówka jako na karcie głównej i na innych majętnościach, jako na kartach ubocznych dla Bronisława Żukiewicza łącznie zahipotekowanych.

Na pierwszym terminie sprzedane będą te sumy tylko za cenę wywołania lub po wyżej tej ceny, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania sumy 3500 zł. w. a. z pn. wynosi 3500 zł. w. a. zaś sumy 3840 zł. w. a. z pn. wynosi 3840 zł. wal. austr.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabumogą być przejrzane w kancelaryi p. Karola Wursta c. k notaryusza we Lwowie.

Dla wszystkich tych którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. 17go sierpnia 1889 prawo zastawu na tych sumach uzyskali, lub którymby ta uchwała lub też późniejsze w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie dr. Stromengera adwokata krajowego ze substytucyą adwokata dr. Habna.

We Lwowie, dnia 19 października 1889.

L. 13537 (6972 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 listopada 1889 powyżej dodatkowej oferty w kwocie 1700 zł. licytacya realności wyk. hip. l. 60 gminy Stróże wielkie Rozalii Lega własnej na rzecz spadkobierców ś p. Hipolita Okołowicza pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 2700 zł.

Wadyum 270 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze,

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem dr. Fiakowicz ze Sanoka.

Z c. k. Sądu pow. miejsk. deleg.

Sanok, dnia 13 września 1889.

L. 5942 (7338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Agnieszki Kozaków przeciw Józefowi Dymowskiemu w kwocie 50 zł. w. a. z pn, odbędzie się w dniach 29 listopada i 23 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności objętych wyk. hip. l. 481 i 773 gminy katastralnej Nisko Józefa Dymowskiego własnych.

Cena wywołania 26 zł.

Wadyum 2 zł. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 1 sierpnia 1889.

L. 4365 (7339 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 2 grudnia i dnia 30 grudnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 159 w Andrychowie położonej, według wykazu hipotecznego l 307 księgi gruntowej katastralnej gminy Andrychów Józefa Burego własnej na zaspokojenie wierzytelności masy spadkowej ś. p. Józefa Kośvitzkiego w kwocie 1000 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 4730 zł.

Wadyum 473 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 2 września 1889.

L. 7744 (7422 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 2go grudnia 1889 o godz. 10 rano licytacyę połowy realności według wyk. hip. l. 274 gminy Kamionka str. Arona Niemanda własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce str. pto 150 zł.

Cena wywołania 867 zł.

Wadyum 86 zł. 70 ct.

Realność sprzedaną zostanie także niżej ceny wywołania jednak tylko za wyższą cenę od zaofiarowanego przez kasę pożyczkową gminy Kamionka str. podkupu 360 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Bienjamina Kohla.

Kamionka str. 25 sierpnia 1889.

L. 5107 (7471 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lazara Heberta w kwocie 111 zł. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. wykazu hipot. 16 księgi grunt. gminy Przedmieście Sędziszowskiej objętej dłużnika Jana Bira w 5/12 Menaszego Branda w 1/12 Floryana Bira w 3/12 i Józefy Birowej w 3/12 częściach własnej dnia 2 grudnia 1889 i dnia 13 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania wynosi 2490 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Ropczyce, 4 października 1889.

L. 5833 (7404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia 22 rat pożyczkowych po 24 i 1 raty kwocie 24 złr. 44 ct. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniach 4 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 17 w Czarnym potoku Antoniego Dudy własnej.

Cena wywołania 1200 zł. aw.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Ludwik Miąsik, substytut notaryalny w Starym Sączu.

Stary Sącz, 11 września 1889.

L. 13421 (7385 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w celu ściągnięcia sumy 10.000 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 4 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 na rzecz dra. Stanisława Glogiera egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli 2 im. hr. Della Scala, położonej w Tarnopolu pod l. sp. 2.

Cena wywołania poniżej której także ta realność zostanie sprzedaną, wynosi 23.829 złr. 13 ct aw.

Wadyum 1191 zł. aw.

Dla wierzycielów, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 sierpnia 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia relicytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono tusądową uchwałą z 28 sierpnia 1886 l. 11952 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum. p. adwokata dra. Trzcienieckiego a p. adwokata dra. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 26 października 1889.

L. 8514 (6825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie do Antoniego Pierzchały w kwocie 400 zł. z pn odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 listopada i 20 grudnia 1889 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 271 w Jaworzniu położonej Antoniego Pierzchały własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, 12 września 1889.

L. 5404 (6646 1—3)

W dniu 11 grudnia 1889 o godz 10 przed południem dobędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym celem dalszego zaspokojenia wierzytelności Mirli Maurer w kwocie 549 zł. zpn. egzekucyjna publiczna relicytacya realności wh. gminy Wiatrowice l. 60 objętej dawniej Jana Ptaka a teraz Wojciecha Ptaka własnej.

Realność ta na pierwszym terminie nawet niżej ceny wywołania 544 zł. 50 ct. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 637 (7543)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Lutowiska“ sporządzone oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wsponianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Lutowiskach złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotetznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie wwyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym w niesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 22 listopada 1889.

Sanok, dnia 8 listopada 1889.

L. 23795 (7546 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż projekt nowych ksiąg gruntowyoh według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. n. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1889 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodow.
1	Chlebowice świrskie wieś	Chlebowice świrskie	Przemyślany	Brzeża ny
2	Część Chlebowice Swirskie			
3	Sanderówka			
4	Malinów			
5	Swirz	Swirz		
6	Rożnów Dom. 60 pag 301	R o ż n ó w	Z a b ł o t ó w	K o ł o m y j a
7	Daniłówka Dom. 539 pag. 72			
8	Młyn peczenirski Dom. 539 pag 66			
9	Schnitzerówka Dom. 539 pag. 60			
10	Semeninkowe Dom. 510 pag. 406			
11	Guszułówka Dom. 510 pag. 400			
12	Zawrotynia Dom. 510 pag. 418			
13	Rodyrzówka Dom. 510 pag. 424			
14	Werch polowy Dom. 510 pag. 444			
15	Lewoda Dom. 510 pag. 450			
16	Szerfowe Dom. 539 pag. 14			
17	Sochorówka Dom. 539 pag. 26			
18	Litowyższcze Dcm 539 pag. 30³/₄			
19	Bergmanówka Dom. 539 pag. 36			
20	Lityszcze Dom. 510 pag. 432			
21	Stroiczówka Dom. 510 pag. 412			
22	Popowna Dom. 510 pag. 438			
23	Struciowe Dom. 539 pag. 48			
24	Rabinówka Dom. 539 pag. 8			
25	Hetmanówka Dom. 539 pag. 42			
26	Myskanówka Dom. 539 pag. 54			
27	Leiderowskie Dom. 539 pag. 2			
28	Nowosielica nowa Dom. 510 pag. 374			
29	Feliksówka Dom. 539 pag. 20			
30	Stubno Dom. 29 pag. 403, Dom. 39 pag. 23 Dom. 13 pag. 141 145 Dom. 210 pag. 238	Stubno i Nienowice	Przemyśl m. d.	Przemyśl
31	Łazy Dom. 44 pag. 167	Łazy	Radymno	
32	Nienowice Dom. 21 pag. 57	Nienowice i Stubno		
33	Zaleska Wola Dom. 44 pag 179	Zaleska Wola		
34	Wysocko Dom. 44 pag. 159	Wysocko		
35	Dąbrowica Dom. 44 pag. 21	Dąbrowica	Sieniawa	
36	Rudka Dom. 44 pag. 15	Rudki		
37	Bubniszcze Dom. 61 pag. 355	Bubniszcze	Bolechów	Sambor
38	Taniawa Dom. 48 pag. 187	Taniawa		
39	Dolina Dom. 85 pag. 189	Dolina	Dolina	
40	Podhorodce	Podhorodce	Skole	
41	Folwark Jamielniczki			
42	Mszaniec Dom. 70 pag. 333	Mszaniec	Staremiasto	
43	Mszaniec Kolonya Dom. 70 pag. 464			
44	Lenina wielka Dom. 70 pąg. 349	Lenina wielka		
45	Część dóbr Lenina wielka Młyn Dom. 354 pag. 344			
46	Bukowice	Bukowiec Terka	Baligród	S a n o k
47	Terka	Terka Polanka		
48	Zarzecze			
49	Tyskowa	Tyskowa		
50	Wołkowyja	Wełkowyja		
51	Szczerbanówka	Szczerbanówka		
52	Baligród	Baligród		
53	Żubeńsko	Zubeńsko		
54	Żubracze	Zubracze		
55	Piatkowa folwark dolny Dom 8 465	Piątkowa	B i r c z a	
56	Piątkowa folwark górny Dom. 473 pag. 1			
57	Piątkowa Propinatka Dom. 465 pag. 327, Dom. 532 pag. 70			
58	Hroszówka	Horoszówka		
59	Netrebka	Netrebka		
60	Grunta z prawem propinacyi z dóbr Netrebka wydzielone			
61	Jabłonica ruska	Jabłoni a ruska		
62	Bircza miasto połowa I.	Bircza		
63	Bircza miasto połowa II.			
64	Ulucz	Ulucz		
65	Krzemienna	Krzemienna i Jabłonica ruska	Brzozów	
66	Niebocko	Niebocko		
67	Jabłonka z folwarkiem „Borsuk“	Jabłonka		
68	Krzywe ad Dydnia	Krzywe		
69	Laskówka kosztowska	Laskówka	Dynów	
70	Laskówka chodorowska			
71	Ulanica vel Ulenica	Ulanica		
72	Ruskie	Ruskie	Lutowiska	
73	Nasiczne	Nasiczne		
74	Ustrzyki górne	Ustrzyki górne		
75	Krywka	Krywka		
76	Wydrne	Wydrne		

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodow
77	Berchy górne	Berehy górne, Ustrzyki górne i Wetlina	Lutowiska	Sanok
78	Caryńskie	Caryńskie		
79	Szklary	Szklary	Rymanów	
80	Hołosków	Hołostków i Mołodyłów	Delatyn	S T A N I S Ł A W Ó W
81	Łojowa	Łojowa		
82	Sadzawka	Sadzawka		
83	Mołodyłów	Mołodyłów		
84	Glinki	Glinki		
85	Strupków	Strupków		
86	Tużyłów, część I. Dom 15 pag. 471	T U Ż Y Ł Ó W I K O T I A T Y C Z E	K a ł u s z	
87	Tużyłów część II. Dom. 70 pag. 276			
88	Tużyłów część III. Dom. 70 pag. 276			
89	Tużyłów część IV. Dom. 70 pag. 274			
90	Tużyłów część V. Dom 70 pag. 280			
91	Tużyłów część VI. Dom. 33 pag. 187			
92	Tużyłów część VII. Dom. 45 pag. 99			
93	Tużyłów, część VIII Dom. 48 pag. 89			
94	Kotiatycze część I. Dom. 15 pag. 475			
95	Kotiatycze część II. Dom. 59 pag. 409			
96	Kotiatycze część III. Dom. 59 pag. 393			
97	Kotiatycze część IV. Dom. 45 pag. 103			
98	Kotiatycze część V. Dom 59 pog. 377			
99	Kotiatycze część VI. Dom. 59 pag. 433			
100	Kotiatycze część VII. Dom. 59 pag. 417			
101	Kotiatycze część VIII. Dom. 15 pag. 387			
102	Kotiatycze część IX. Dom. 48 pag. 95			
103	Kotiatycze część X. Dom. 59 pag. 385			
104	Kotiatycze część XI. Dom. 59 pag. 441			
105	Kotiatycze część XII. Dom. 59 pag. 425			
106	Kotiatycze część XIII. Dom. 59 pag. 401			
107	Kotiatycze część XIV Dom 59 pag. 449 Krasna			
108	Krasna	Krasna		
109	Bobrowniki	Bobrowniki	Monasterzyska	
110	Bortniki	Bertniki czyli Bortniki		
111	Bertniki			
112	Niskotyzy	Niskołyzy		
113	Czechów	Czechów		
114	Jarhorów	Jarkorów		
115	Słobudka	Słobudka dolna		
116	Olesza	Olesza		
117	Weleśniów	Weleśniów		
118	Hucisko stare, czyli Huta stara	Huta stara		
119	Hucisko nowe czyli Hnuta nowa	Huta nowa		
120	Paryszcze	Paryszcze	Nadwórna	
121	Kościełniki	Kościelniki	Złoty potok	
122	Skomorochy	Skomorochy		
123	Rusiłów	Rusiłów		
124	Zaleszczyki czyli Zalesie	Zalesie		
125	Kośmierzyn	Kośmierzyn		
126	Woziłów	Woziłow		
127	Dobra Hałuszczyńce część I. Dom. 46 pag. 235	Ħ a ł u s z c z y ń c e	S k a ł a t	T A R N O P O L
128	Dobra Hałuszczyńce część II. Dom. 123 pag. 335			
129	Dobra Hałuszczyńce część III. Dom. 36 pag. 197			
130	Dobra Hałuszczyńce część IV. Dom. 118 pag. 351			
131	Dobra Hałuszczyńce częś ć V Dom. 68 pag. 393			
132	Dobra Hałuszczyńce VI Dom 24 pag. 99			
133	Dobra Hałuszczyńce część VII. Dom. 46 pag. 231			
134	Dodra Hałuszczyńce część VIII Dom. 126 pag. 40			
135	Dobra Hałuszczyńce część IX. Dom. 35 pag. 9			
136	Dobra Hałuszczyńce część X Dom. 68 pag. 391			
137	Dobra Hałuszczyńce część XI. Dom. 46 pag. 237			
138	Dobra Hałuszczyńce część XII. Dom. 129 pag. 343			

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodow.
139	Dobra Hałuszczyńce część XIII Dom. 41 pag. 357	Hałuszczyńce	Skałat	Tarnopol
140	Nowosiółka kostiuckowa cźéść Dom. 61 pag. 139	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	
141	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 141			
142	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 143			
143	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 145			
144	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 52 pag. 55			
145	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 147			

II. wiejskich

1. Chlebowice świrskie,
2. Swirz, podlegające Sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
3. Dzielnica I. gminy Sniatyn,
4. Dzielnica II. gminy Sniatyn z częściami składowemi w gminach katastralnych Potoczek i Rusów, podlegające Sądowi powiatowemu w Sniatynie.
5. Rożnów, podlegająca Sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
6. Łazy,
7. Nienowice,
8. Zaleska Wola,
9. Wysocko, podlegające Sądowi powiatowemu w Radymnie.
10. Dąbrowica,
11. Rudka, podlegające Sądowi powiatowemu w Sieniawie.
12. Bubniszcze,
13. Taniawa, podlegające Sądowi powiatowemu w Bolechowie.
14. Dolina z przedmieściami I. Broczków, II. Zagórze, III. Nowiczki, IV. Obołonie i V. Miasto, podlegające Sądowi powiatowemu Dolina,
15. Podhorodce, podlegające Sądowi powiatowemu w Skole.
16. Mszaniec,
17. Lenina wielka, podlegająca Sądowi powiatowemu w Starem mieście·
18. Bukowiec,
19. Terka,
20. Tyskowa,
21. Wołkowyja,
22. Szczerbanówka,
23. Baligród,
24. Zubeńsko
25. Zubracze, podlegające Sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
26. Piątkowa,
27. Hroszówka,
28. Netrebka,
29. Jabłonica ruska,
30. Bircza,
31. Ulucz, podlegające Sądowi powiatowemu w Bircze.
32. Krzemienna,
33. Niebocko,
34. Jabłonka,
35. Krzywe, podlegające Sądowi powiatowemu w Brzozowie.
36. Laskówka,
37. Ulanica, podlegająca Sądowi powiatowemu w Dynowie.
38. Ruskie,
39. Nasiczne,
40. Ustrzyki górne,
41. Krywka,
42. Wydrne,
43. Berehy górne,
44. Caryńskie, podlegające Sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
45. Szklary, podlegające Sądowi powiatowemu w Rymanowie.
46. Hołosków,
47. Łojowa,
48. Sadzawka,
49. Mołodyłów,
50. Glinki,
51. Strupków, podlegające Sądowi powiatowemu w Delatynie.
52. Tużyłów-Kotiatycze,
53. Krasna, podlegające Sądowi powiatowemu w Kałuszu.
54. Bobrowniki,
55. Bertniki vel Bortniki,
56. Niskołyzy,
57. Czechów,
58. Jarhorów,
59. Słobudka dolna,
60. Olesza,
61. Weleśniów,
62. Huta stara,
63. Huta nowa, podlagające Sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
64. Paryszcze, podlegająca Sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
65. Kościelniki,
66. Skomorochy,
67. Rusiłów,
68. Zalesie,
69. Kośmierzyn,
70. Woziłów, podlsgające Sąoowi powiatowemu w Potoku złotym.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—145 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—70 poszczególnionych w biórze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie, do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisania lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to do majętności tabularnych wyżej pod I 1—145 wymienionych do przynależnzch Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. I—70 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1890 włącznie się zgłosili, gdyż wrazie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowewej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi Sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed Sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 października 1889.

SIMONOWICZ m. p.

Kuratele.

L. 15745 (7418 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdl. w Stanisławowie oznajmia, że Włodzimierza Raczyńskiego z Pasiecznej pod Stanisławowem uznano obłąkanym i nadano mu za kuratora adw. Franciszka Hausera w Stanisławowie.

Z c. k. Sądu powiatoweüo m. dlg.

Stanisłowów, dnia 24 września 1889.

L. 11076 (7415 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że z powodu śmierci Zygmunta Zuckra kuratora obłąkanego Gustawa Chorośnickiego, kuratorem tegoż Hugo Seeger w Chorośnicy, ustanowionem został.

Przemyśl, 2 października 1889.

L. 14150 (7390 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy, uznał Grzegorza Łobodę z Chorobrowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Demka Suwaluka z Chorobrowa.

Sokal, 20 października 1889.

L. 3751 (7389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż Błażeja Kowala z Wólki ogryzkowej, za marnotrawcę uznano i kuratora dlań ustanowiono Walentego Kowala z Wólki ogryzkowej.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 8 sierpnia 1889.

L. 9350 (7504 3—3)

Józef Piasecki z Podolsza z pod nr. 7 uznany marnotrawcą a kuratorem jego Józef Polanek „Raba" z Podolsza.

C. k. Sąd miejsko delegowany.

Wadowice, 23 października 1889.

Upadłości.

L. 12 (7557 2—3)

W skutek upoważnienia c. k. Sadu obwodowego w Wadowicach z dnia 21 września 1889 l. 5472 podaję do wiadomości, że w sprawie konkursowej Edwarda Gepperta z Białej w myśl § 68 ordyn konk. do ugody i do wyboru stałego lub zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy oraz do wyboru wydziału wierzycieli wyznaczam termin na dzień 28 listopada 1889 o godzinie 10 zrana w biórze mojem z tym skutkiem, iż gdyby przy tym terminie wybór zarządcy nie odbył się, Sąd tymczasowego zarządcę p. adwokata dra. Rosnera zatwierdzi jako stałego zarządcę.

Biała, dnia 31 października 1889.

C. k. Sędzia powiatowy jako,
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 20624 (7596 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na prowizoryczną posadę nauczyciela w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu z kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, a języków klasycznych jako przedmiotów pobocznych.

Do tej posady przywiązana jest płaca 1000 złr. i dodatek aktywalny 250 złr. z tem wszelako zastrzeżeniem, że podczas zajmowania tej posady nie może nastąpić ani stabilizacya nauczyciela, ani przyznanie dodatku pięcioletniego.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej, krajowej najpóźniej, do dnia 15 grudnia b. r.

Lwów, dnia 7 listopada 1889.

Licytacye.

L. 5918 (7287 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 12 w Boguchwale położonej wyk. hip. l. 26 księgi głównej gminy katast. Boguchwała objętej na imię Jana Majchrzyckiego zaintabulowanej w dniach 30 listopada 1889 i 28 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1800 zł.

Wadyum 180 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, d. 28 września 1889.

L. 2105 (7066 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 zł. wa. z pn., odbędzie się u tutejszego sądu 28 listopada 1889 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż praw do poszukiwania, wydobywania i wyzyskiwania nafty, wosku ziemnego i innych produktów górniczych, jakoteż w ogóle wszystkich innych praw wynikających z umowy losowej notaryalnie w Dukli 3 stycznia 1870 l. Rep. 348 między Cezarem hr. Męcińskim imieniem egzekwowanej spółki komandytowej pod firmą „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka" występującym a właścicielami roli „Fedakówki" w Ropiance, Iwanem Fedakiem, Hryciem Fedakiem (synem Andryja) Hryciem Fedakiem (synem Iwana) Piotrem Fedakiem Wasylem Fedakiem, Piotrem Pauchem, Fedorem Fedakiem i Wasylem Dupnakiem zawartej, mocą której ci właściciele roli powyższej spółce przestrzeń 20 morgów 1 parc. 790 łącznie 807 w tej roli w granicach od potoka wsiowego z południa do granicy Mszańskiej na północ i od role „Borówki" z zachodu do pastwiska gromadzkiego na wschód pod exploatacyę nafty i wosku ziemnego na lat 20 to jest od stycznia 1870 do 1 stycznia 1890 oddali, a nadto znajdujących się na tym gruncie stanowiących własność egzekwowanej spółki 4 studzień ropodajnych, po 120 garncy dziennie ropy wydających, 3 studzień nie wydających dotąd ropy, 5 studzień zaniechanych zapartych, tudzież 3 budynków drewnianych a to domu administracyjnego i drugiego domu na parc. 801 dalej budynku na pomieszczenie warsztatów kopalnych na parc. 801 i 796.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3460 zł. wa

Wadyum 346 zł. wa.

Dukla, dnia 13 września 1889.

L. 3605 (7010 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, iż tamże odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Klemensa Jakubowskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Marcelego Jakubowskiego celem zaspokojenia kwoty 300 zł. wa. zpn. egzekucyjna licytacya ciał hipotecznych objętych wykazami hip. ll. 671, 1519 i 1520 tudzież połowy ciała hip objętego wyk. hip. l. 1488 dla gminy Mosty wielkie w dniach 28 listopada 1889 i 9 stycznia 1890.

Cenę wywołania stanowi dla realności wyk. hip. ll. 671; 1519 i 1520 ks. grunt. dla gminy Mosty wielkie objętych wartość szacunkowa w sumie 138 zł. 20 ct., zaś dla połowy realności wyk. hip. l. 1488 ks. grunt. dla tejże gminy objetej wartość szacunkowa 236 zł. 80 ct. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. od ceny wywołania.

Realności trzy pierwsze jako jedną całość gospodarczą stanowiące łącznie razem, zaś połowa ostatniej realności osobno sprzedane będą.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mosty wielkie, d. 31 lipca 1889.

L. 4663 (7062 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle pretensyi Wiktoryi Stefany w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach 28 listopada 1889 i 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Brzeżanach na Gachach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Maryi i Anny Różyckich jako spadkobierców dłużnika śp. Wojciecha Różyckiego własnych.

Cena wywołania wynosi 625 zł. 93 ct. niżej której realność ta dopiero na drugim terminie może być sprzedaną.

Wadyum ustanowione na kwotę 62 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z po bytu tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Gottlieba jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 września 1889.

L. 12272 (7538 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Kałuski uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Müllsteina z Kałusza 80 zł. aw. zpn. zostanie sprzedaną połowa posiadłości gruntowej wykazem hip. l. 468 dla gminy Pojez objętej Ołeksy Białycza własnej w dwóch terminach 18 listopada i 23 grudnia 1889 każdym razem o godz. 9 przed poł. w drodze publicznej licytacyi w tusądowym lokalu.

Cena wywołania 292 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 29 zł. 25 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Kałusz, 9 września 1889.

Z. 1831 (7394 2—2)

Aviso

Auf die in der Gazeta Lwowska Nr. 259 vom 10 November 1889 verlautbarte Kundmachung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe von Brot und Hafer in die Stationen Kolbuszów, Głogów, Trzęsówka und Sanok, auf die Zeit vom 1 Jänner 1890 bis 31 Dezember 1890 wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Rzeszów während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin
Rzeszów, am 31 October 1889.

L. 9376 (7531 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku część I. położonej wedle wyk. hip. 258 tejże gminy dłużnika Jana Wingerta własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkego w kwocie 170 zł. 50 ct. aw. dnia 26 listopada 1889 i dnia 14 stycznia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 460 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 stycznia 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 22 sierpnia 1889.

L. 4163 (7331 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 2 i 30 grudnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż ośm dwudziestych czwartych części realności pod nk 55 w Frydrychowicach położonej według wykazu hipotecznego l. 55 księgi gruntowej katastralnej gminy Frydrychowice Jana Kalamusa własnych na zaspokojenie wierzytelności Józefy Kaim w kwocie 100 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 962 zł. 18²/₆ ct.

Wadyum 97 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Teofil Nowakowski z Andrychowa.

Resztę warnnków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 2 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4303 (7464 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889. l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853. l. 237. dz. u. p. postępowanie w celu przekazania nie wymierzonego jeszcze kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętności poniżej wyszczególnionej prawo propinacyjnego wyszynku i przedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Tryhubowa.

Liczba wykazu hipot. 167.

Imię i nazwisko właściciela: Leon Thom.

Kapitał wymierzony . . zł. . . ct.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 29 lipca 1889.

Wzywa niniejszem wszystkich a między tymi niewiadomych z życia i pobytu potomków Piotra Kordasiewicza, Jana i Michała Kordasiewiczów, którzy przed dniem uwidocznionego w księgach hipotecznych odłączenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 21 grudnia 1889 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853. l. 237. dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Dla niewiadomych z pobytu Kordasiewiczów ustanawia się kuratorem adw. Dr. Gottlieba ze substytucyą adw. Dra Schätzla.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 21 września 1889.

L. 7901 (7185 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Bauku hipotecznego we Lwowie przeciw Czesławowi Irzykowskiemu o zapłacenie 6 rat po 900 zł. w. a. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Czesława Irzykowskiego celem doręczenia temuż tak uchwały licytacyjnej z dnia 24 sierpnia 1889 l. 5378, jakoteż późniejszych w tej sprawie wydać się mających uchwał kuratorem adw. Dr. Wesołowskiego a zastępcą tegoż adw. Dr. Kaflińskiego wzywając równocześnie dłużnika, by celem porozumienia się do ustanowionego kuratora się zgłosił, gdyż inaczej wynikłe stąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Złoczów, dnia 19 października 1889.

L. 12064 (7238 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Podpieczary wykazem hypotecznym l. 90, w dobrach Tyśmienica wykazem hypotecznym l. 301 i Kłubowce wykazem hypotecznym l. 159 objętych własność Kazimierza hr. Miączyńskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych Katarzynę hr. Rejową, właścicieli innych sched po ś. p. Dominiku i Annie Potockich, Emilię z Wyszyńskich Friedlową, Justynę 1o Pinij 2o Schöpfową, Teresę z Oborskich Potocką i Aurelię Serdową względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajoweg) Dr. Buczyńskiego, z substytucyą adwokata krajowego Dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 13 kwietnia 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli uby takowe najdalej do 20 grudnia 1889 w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13. i 21. cesarskiego patentu z 8o listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszekich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5. wspomnionego patentu przyczem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali, wskazać Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 5 października 1889.

L. 4894 (7347 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Decker i Katarzynę Decker, względnie tzchże również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Adam Simon wniósł przeciw nim na dniu 22 lipca 1889 do l. 4894 pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wykazem hip l. 622 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz, i że na pozew ten wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia obrony pod rygorem § 32 post. sąd.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby potrzebne do obrony środki udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. Dra Gałkiewicza z Nowego Sącza z subątytucyą p. adw. Dra Wąsikiewicza, lub też innego obrońcę sobie obrali i o nim Sądowi donieśli, inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 17 Sierpnia 1889.

L. 12623 (7329 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku na realności wykazem hypotecznym l. 364 objętej własność Władysława Stojowskiego stanowiącej, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Aleksego, Sabinę, Joannę, Jana i Adolfa Kraśniewiczów, względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Katzenellenbogena z substytucyą adwokata krajowego Dra Buczyńskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonej realności przed dniem 13 czerwca 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 12 stycznia 1890 w tutejszem sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. Nr. 247 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 12 października 1889.

L. 12843 (7330 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 16050 zł. wypośrodkowanego za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Tyśmieniczany I i II wykazami hypotecznymi l. 135 i 136 objętych własność nieletnich, Zofii, Tadeusza, Maryi, Kamila i Seweryna Mochnackich stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych spadkobierców ś. p. Teodora Bilinkiewicza, tudzież ślubne potomstwo Emmy Korytko względnie tejże rodzeństwo względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 24 sierpnia 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 26 grudnia 1889 w tutejszym [illegible] zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w kisęgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów 19 października 1889.

L. 12899 (7400 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Pacyków wykazem hypotecznym l. 13 objętych własność Stanisława Brykczyńskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych Józefa Dochota, Tomasza Rokossowskiego, Ignacego Zurakowskiego i Wolfa Brennera, tudzież z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych właścicieli dóbr Knihynin i Zabłotów względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Katzenellenbogena z substytucyą adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 8 czerwca 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli aby takowe najdalej do 19 stycznia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprowie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wpomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, mieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 19 października 1889.

L. 10233 (6820 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej Markusa Wolfa Blocha przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Spanier o 100 zł. z przyn. z powodu ustanowienia sekwestra dochodów połowy realności pod l. kons. 29 w Neudorfie położonej jak liber fundor. Neudorf tom II. pag. 21 n. 17. dłużnikowi Janowi Spanier własnej, na rzecz Markusa Wolfa Blocha celem ściągnienia powyższej wierzytelności z przyn. ustanawia temuż Janowi Spanier kuratorem adwokata Dra Fiternika z zastępstwem adwokata Dra Kohna.

Wzywa się zatem Jana Spaniera, aby kuratorowi ustanowionemu udzielił odpowiednią informacyę lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i Sądowi o tem doniósł, inaczej złe skutki sobie będzie przypisać musiał.

Sambor, 24 września 1889.

L. 1772 (6941 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 2 grudnia 1889 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 13 października 1889.

L. 7953 (6837 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Jana Branie, iż przeciw niemu wnieśli pod dniem 5 lipca 1889 l. 7953. Jakób i Anna Kunefały pozew o własność i przepisanie kipoteczne parcel 101, i 98 gminy Mokrzyszów, w skutek czego dla niego kuratorem Feliksa Branie z Mokrzyszowa ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 12 listopada 1889 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Branię, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 9 sierpnia 1889.

L. 6896 (6832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Asriela Berla dwojga imion Borga aby do spadku po zmarłym w Krynicy dnia 26 lutego 1884 bez testamentu Janklu Borgu w przeciągu roku zgłosił się, gdyż inaczej spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Abrahamem Blamem z Krynicy przeprowadzony zostanie.

Medenice, 4 grudnia 1888.

L. 4264 (7423 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia niewiadomego Dmytra Szopeja, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Wania Hujniaka z Mochnaczki wyżniej w sprawie zaintabulownnia prawa zastawu sumy 500 zł. na połowie realności N. d. 64 w Mochnaczce wyżniej liczba wykazu hipotecznego 37 Dmytra Szopeja własnej dla Dawida Keila.

Krynica, 28 września 1889.

L. 12446 (7360 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w sumie 140.100 zł. wypośrodkowanego za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Tłumacz wykazem hypotecznym l. 335 objętych własność masy spadkowej ś. p. Karola Jahna stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Rocha Brna Czechowicza względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak najmniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 13 lipca 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 20 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5. wspomnionego patentu, przyczem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 5 października 1889.

L. 6181 (7359 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Mateję syna Jana, i Wincentego Liszkę syna Sebastyana, że przeciwko nim i innym Jakób i Rozalia Reichowie wnieśli sub paes. 10 maja 1889 l. 3332 pozew o intabulacyę prawa własności ciała tabularnego Odrowąż w. h. l. 373 objętego, który uchwałą z dnia 1 czerwca 1889 l. 3332 dekretowano do postępowania pisemnego z zastrzeżeniem 30 dniowego terminu do wniesienia obrony; że zatem winni środków do obrony ich praw służących udzielić ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi Dr. Schornsteinowi w Nowym Sączu lub innego pełnomocnika sobie obrać, gdyż z zaniedbania wynikłe złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz dnia 21 września 1889.

L. 5924 (7351)

B. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowy przeciw Jencie Rubinowej o 160 zł. wa. z p. n. zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jentę Rubinową, że celem wręczenia jej rezolucyi ts. z dnia 20 marca 1889 l. 1516 Dr. Adolf Bryk adwokat w Kolbuszowy, kuratorem ustanowionym został.

Kolbuszowa, 10 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Do sprzedania.

1 ogier skarogniady, 4 konie gniade, 2 konie migdałowate, 2 konie srokate w Kaczkówce w guberni Podolskiej, 35 kilometr. od Wapniarki stacyi kolei Wołoczysko-Odeskiej. 7577

L. 2534 (7597 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rohatyna otrzymawszy licencyę na wydzierżawienie prawa propinacyi w miejscowościach: Rohatyn, Babińce, Kutce, Perenówka cała, Podwinie, Potok, Załuże, Sołoniec, Garbki i Wierzbołowce — tudzież posiadając prawo poboru opłat gminnych od wprowadzonych, wyrobionych i skonsumowanych trunków propinacyjnych w obrębie gminy Rohatyn z Babińcami na mocy ustawy z dnia 27 kwietnia 1888 nr. 53 Dz. ust. krajowych rozpisuje niniejszem celem wydzierżawieuia obu tych praw, na lat 3 od 1 stycznia 1890 począwszy, publiczną licytacyę z jednym terminem, która się odbędzie dnia 26 listopada 1889 zapomocą pisemnych ofert, od godziny 8 do 12 przed południem.

[illegible] wywołania ustanowiona na kwotę 14,500 zł. w. a.

W tymże samym dniu od godz. 2 do 6 po poł. przeprowadzoną będzie ustna licytacya, gdyby wynik z ofert pisemnych był niepomyślnym. Po terminie ustanowionym wniesione pisemne oferty nie będą uwzględnione.

Wadyum do ofert i przy ustnej licytacyi wynosić ma 10 prc. od ceny wywołania. Bliższe warunki można przejrzeć w biurze urzędu gminnego w Rohatynie w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminy kr. woln. miasta.

Rohatyn, dnia 13 listopada 1889.

Schäffer, burmistrz.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5 November 1889 stattgefundenen **vierten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen,** Emission 1889 der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 6672	Nr. 19	mit dem Treffer von	fl.	50.000
„ 2204	„ 03	„ „ „ „	„	2.000
„ 4353	„ 12	„ „ „ „	„	1.000
„ 4410	„ 33	„ „ „ „	„	1.000

Serie 91	Nummer 4	Serie 139	Nummer 45
Serie 361	Nummer 42	Serie 761	Nummer 04
Serie 2002	Nummer 45	Serie 2281	Nummer 47
Serie 3952	Nummer 40	Serie 4149	Nummer 37
Serie 5025	Nummer 05	Serie 6927	Nummer 06

mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 485 Nr. 1—50 Serie 1258 Nr. 1—50

Serie 6818 nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 August 1890** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 46 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter **an** den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zehn** Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am **5 Jänner 1890** statt. 7445

Wien, den 5 November 1889.

Die Direction.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

L. 2877. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 października 1889 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	2.350.—
6 prc. listów dłużnych	„	1,715 800.—
5 prc. listów „	„	502.700.—

Lwów dnia 13 listopada 1889.

Komitet likwidacyjny 7595

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1889 r. zastawy, dnia 3 i 4 grudnia 1889 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 listopada 1889. 7262

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.